DZIŚ TYGODNIOWY DODATEK POWIEŚCIOWY P. T. „PÓŁNOC POD LONDYNEM" I POCZĄTEK POWIEŚCI „S. O. S.".

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. ROK XXI. SOSNOWIEC, PIĄTEK, 16 MAJA 1930 ROKU. Nr. 112.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

Zamknięcie sesji Rady Ligi Narodów

Postanowienia na ostatniem wczorajszem posiedzeniu.

GENEWA, 15.5. (PAT). Szwajcarska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszem ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedewszystkiem złożone zostało sprawozdanie o wyniku prac ostatniej sesji komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa, przyczem sprawozdawca zaproponował, aby opracowany przez ten komitet projekt konwencji w sprawie wzmożenia środków dla zapobieżenia wojnie i niesienia pomocy państwu, zaatakowanemu przekazany został najbliższemu zgromadzeniu Ligi Narodów, oraz aby zalecić rządom przysłania na to zgromadzenie delegatów już upoważnionych do podpisania wzmiankowanej konwencji. Rada Ligi Narodów wniosek ten uchwaliła.

Podczas dyskusji delegat Finlandji Procope dał wyraz swemu przeświadczeniu, że wrześniowe zgromadzenie Ligi Narodów zdoła ustalić definitywny tekst konwencji, przedkładając ją jednocześnie delegatom rządów do podpisania. Minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtius określił wynik ostatniej sesji komitetu rojemstwa i bezpieczeństwa jako niedostateczny i wyraził nadzieję, że najbliższe zgromadzenie Ligi da lepsze rezultaty.

Następnie po sprawozdaniu ministra Marinkowicza Rada Ligi postanowiła na zbierającą się w dniu 1-go grudnia b. r. międzynarodową konferencję dla ograniczenia fabrykacji narkotyków wyłącznie do potrzeb naukowych i leczniczych zaprosić następujące państwa: Niemcy, Austrję, Belgję, Kanadę, Chiny, Egipt, Hiszpanję, Stany Zjednoczone, Finlandję, Anglję, Węgry, Indje, Włochy, Japonję, Meksyk, Norwegję, Holandję, Persję, Peru, Polskę, Szwecję, Turcję, Urugwaj i Jugosławję.

Zkolei Rada Ligi postanowiła zamieścić dodatkowo na porządku dziennym najbliższego zgromadzenia Ligi prace haskiej konferencji kodefikacji prawa międzynarodowego, oraz znieść finansową kontrolę Węgier przez komisje kontrolujące natychmiast po wejściu w życie umowy paryskiej z 28 kwietnia br.

Następnie minister Henderson złożył oświadczenie, w sprawie Palestyny, przypominając, że sprawozdanie wysłanej do Palestyny komisji śledczej zostało już ogłoszone.

Na końcu Rada omówiła sprawę 2 petycyj mniejszości polskiej Górnego Śląska, odkładając załatwienie do wrześniowej sesji.

Wreszcie na swem ostatniem poufnem posiedzeniu Rada Ligi przyjęła do wiadomości, że rząd angielski mianował genewskiego sędziego Karola Barde'a, b. szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Leowgrena i b. gubernatora Sumatry — van Kempena na członków komisji, która ma zbadać konflikt żydowsko-arabski w sprawie ściany placzu.

Pozatem Rada postanowiła następną sesję Rady otworzyć w dniu 5-go września oraz przyjęła dar fundacji Rockefelera w sumie 80.000 dolarów, przeznaczonych na badania komitetu fiskalnego Ligi Narodów w sprawie podwójnego opodatkowania.

Wreszcie zgodnie z wnioskiem komitetu pięciu Rada Ligi postanowiła, aby najbliższe zgromadzenie Ligi odbyło się na t. zw. sali reformacji a nie w gmachu wyborów. (Batiment Elektorale) i przeznaczyła sumę 150.000 franków jako kredyt na niezbędne prace adeptacyjne rzeczonych gmachów.

Na tem porządek dzienny prac obecnej 59-ej sesji Rady Ligi Narodów został wyczerpany i sesja Rady została zamknięta.

W dniu 22 bm.

SESJA NADZWYCZAJNA SEJMU.

WARSZAWA, 15.5. (Tel.wł.). Nadzwyczajna sesja sejmowa ma być zwołana na czwartek 22 b. m. Dwa pierwsze posiedzenia będą poświęcone sprawom podatkowym i budowlanym.

Kronika polityczna.

WARSZAWA, 15.5. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś rano na audjencji p. ministra rolnictwa Jantę-Połczyńskiego. W godzinach popołudniowych pan Prezydent przyjął prezydjum zarządu głównego zrzeszenia sędziów i prokuratorów. Członkowie prezydjum zrzeszenia zostali przedstawieni panu Prezydentowi przez ministra sprawiedliwości p. Cara.

WARSZAWA, 15.5. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację redaktora Adama Rosego, długoletniego konsulenta Ministerstwa rolnictwa, na stanowisko dyrektora nowoutworzonego departamentu ekonomicznego tegoż Ministerstwa.

WARSZAWA, 15.5. (PAT). Pan prezes Rady ministrów Walery Sławek przyjął dziś przed południem p. ministra rolnictwa Jantę-Połczyńskiego. Zkolei złożył p. prezesowi Rady ministrów wizytę ambasador francuski Laroche.

WARSZAWA, 15.5. (PAT). Prezes Państwowego Banku Rolnego Ludkiewicz wyjechał w dniu 14 bm. do Paryża i Londynu w sprawach, dotyczących działalności Państwowego Banku Rolnego.

Samoloty niemieckie

NA POLSKIM ŚLĄSKU.

WARSZAWA, 15.5. (Tel.wł.). W okresie przedwyborczym na Śląsku nad polskim Śląskiem ukazały się 3 samoloty niemieckie, które rozrzucały odezwy, nawołujące do wierności Niemcom i głosowania na listy niemieckie.

Jest to jaskrawe naruszenie międzynarodowej konwencji lotniczej.

Zegarek p. Deweya

I BIŻUTERJA P. SZEMBEKOWEJ ZWRÓCONE.

BUKARESZT, 15-5. (Pat.) Rador. Sędzia śledczy wręczył hr Szembekowej, biżuterję, skradzioną jej przez bandytów. Pamiątkowy złoty zegarek p. Deweya został również odnaleziony. Zegarek ten otrzymał p. Dewey jako podarek gwiazdkowy od matki w roku 1905.

REWELACYJNE OŚWIADCZENIE p. DEWEY'A

o pożyczkach zagranicznych dla Polski.

BUKARESZT, 15-5. Charles Dewey amerykański doradca przy Rządzie polskim, bawiący niedawno w Bukareszcie jako gość rządu rumuńskiego, brał udział w licznych konferencjach z przedstawicielami rządu i przemysłu. P. Dewey w towarzystwie ministra skarbu Madgearu odwiedził stalownie w Resita oraz port w Constanzy.

W dniu wczorajszym ukazała się w rumuńskiej prasie rządowej sensacyjna wiadomość, że wizyta p. Deweya będzie miała daleko idący wpływ na przyszłe stosunki między Stanami Zjednoczonemi a Rumunją, że p. Dewey, którego stanowisko jako doradcy finansowego w Polsce wygasa na jesieni, niezwłocznie powróci do Ameryki, gdzie stanie na czele wielkiej instytucji bankowo - przemysłowej, która skieruje kapitały amerykańskie do Rumunji i Polski dla rozwinięcia naturalnych zasobów tych krajów.

P. Dewey oświadczył dziennikarzom rumuńskim, że jest szczególnie zainteresowany w rozbudowie wschodniej Europy, w szczególności Rumunji i Polski; że jest zdania, że ani Rumunja, ani Polska nie powinny obciążać się pożyczkami, że obydwa kraje powinny wyczekiwać szczęśliwej chwili i dopiero wtedy zaciągnąć pożyczki przy najlepszych warunkach. P. Dewey stwierdził również, że Polska może się obejść obecnie bez zagranicznego kapitału oraz że najgorsze dni kryzysu przeminęły.

Jak się dowiadujemy, p. Dewey zamierza w czerwcu wyjechać do Belgradu, celem stwierdzenia, czy Jugosławja wejdzie w zakres planów p. Deweya.

Sprawa szkół mniejszościowych na Śląsku.

Wyjaśnienie ze strony miarodajnej.

GENEWA, 15-5. (Pat.) Nawiązując do rozmów, jakie miały miejsce w ciągu bieżącej sesji Rady Ligi Narodów między ministrami Zaleskim i Curtiusem, genewski korespondent biura Wolffa podał wczoraj komentarze do stanu sprawy, związanej ze szkolnictwem na Górnym Śląsku.

Ze strony miarodajnej otrzymujemy następujące szczegóły w tej materji:

1) Sprawa formalności przy zapisach do szkół mniejszościowych na G. Śląsku, która od dłuższego czasu była przedmiotem rozmów polsko-niemieckich, nie miała wcale znaleźć się na porządku dziennym majowej sesji Rady z tego powodu, że stan tych rozmów nie przedstawiał w obecnej chwili dostatecznych materjałów dla sprawozdawcy, który jedynie, o ile chodzi o formalne wpisanie sprawy na porządek dzienny, mógł to uczynić. Oczywiście przy ustalaniu porządku dziennego mógł wpłynąć wniosek bądź ze strony Polski, bądź Niemiec o wpisanie danej kwestji na porządek dzienny na podstawie art. 72 konwencji genewskiej. O podobnej inicjatywie w obecnej fazie sprawy nie było jednak wcale mowy.

2) Celem ustalenia ostatecznego stanowiska w tej kwestji odbyło się obecnie w Genewie posiedzenie komisji techn., ustanowionej w Paryżu, na której skonstantowano brak porozumienia co do możliwości rozwiązania sprawy w płaszczyźnie komisyj parytetowych. Zgodnie z brzmieniem wspólnej deklaracji, złożonej w Paryżu w grudniu w czasie trwania rozmów polsko - niemieckich obie strony miały obecnie prawo powrotu do swoich pierwotnych stanowisk. Jak wiadomo, rząd polski za najlepsze rozwiązanie sprawy uważał zawsze wprowadzenie międzynarodowej kontroli językowej jako środka, mającego zapobiec przebywaniu w szkołach mniejszościowych dzieci niewładających wcale językiem niemieckim, co jest wynikiem fałszywej deklaracji o języku ojczystym dziecka. Rząd polski powróci niewątpliwie we właściwym czasie do tej koncepcji.

3) W toku rozmowy, przeprowadzonej w dniu 13 maja minister Zaleski poinformował ministra Curtiusa o obecnym stanie rzeczy w sprawie tegorocznych formalności wpisowych, tj. zarządzeń, jakie rząd polski wydał z własnej inicjatywy na mocy niezależnej decyzji już uprzednio.

Powódź w Alpach

BAWARSKICH I SZWAJCARSKICH

BERLIN, 15.5. — Z Bawarji i Szwarcwaldu nadchodzą alarmujące wiadomości o podnoszeniu się stanu wód tamtejszych i groźbie katastrofalnej powodzi.

Wskutek trwających od kilku dni deszczów stan wody na Lechu, Ammer i Izerze podniósł się o kilka metrów. W niektórych miejscowościach woda zalała domy do wysokości okien.

W Monachjum woda zalała bulwary nadbrzeżne. W Schondorf mieszkańcy musieli opuścić domy. Nad wodą sterczą jedynie szczyty dachów.

Ludność od 20 lat nie pamięta tak wysokiego stanu wody.

Jezioro Ammer zalało nadbrzeżne wsie. W licznych miejscowościach zasiewy są zupełnie zniszczone. Wskutek podmycia torów w kilku miejscach musiano przerwać komunikację.

W Szwajcarji w okolicy jeziora Thuner przerwana została wszelka komunikacja, wskutek zalania dróg. Małe potoki górskie zamieniły się w dzikie, rwące rzeki, które wyrządzają wiele szkód.

Na terenie Alp berneńskich zanotowano kilka wielkich lawin skalnych. Woda w rzekach oraz w jeziorze Zurych i Bodeńskiem stale się podnosi. W dolinie Lütschen wezbrane fale zniszczyły tor kolejowy, wobec czego komunikacja odbywa się z przesiadaniem.

Górny Ren wezbrał w ciągu dzisiejszej nocy o 5 metrów.

W Szwarcwaldzie wystąpiły z brzegów potoki górskie i rzeki, zalewając wielkie przestrzenie. Mosty i gościńce są zalane, tory w licznych miejscach podmyte i zamulone. Szereg miejscowości jest odciętych od świata.

PRZEGLĄD PRASY.

O program gospodarczy.

Analizując przemówienie min. Kwiatkowskiego na temat sytuacji gospodarczej państwa i przyczyn kryzysu, „Kurjer Poznański" pisze, że min. Kwiatkowski widzi tylko „procesy niezależne od naszej woli", natomiast, nie dostrzega tych źródeł kryzysu, które opierają się o ustrój i działalność aparatu państwowego". Tymczasem...

„pod wpływem pomyślnej konjunktury, datującej się od połowy 1926 r. do 1928 r. Rząd zapomniał o istotnych warunkach i możliwościach finansowych naszego gospodarstwa narodowego, rozdymał budżet i nakładał coraz to nowe ciężary na sfery gospodarcze, które umożliwiały przeprowadzenie wielkich i kosztownych inwestycyj, rozbudowę sieci przedsiębiorstw państwowych, wypieranie inicjatywy prywatnej, rzekomo tak nieudolnej, że ją zastępować musiała działalność gospodarcza państwa.

W tym okresie niewątpliwej, choć przemijającej pomyślności, Rząd zaniedbał przeprowadzenia rozsądnej reformy systemu podatkowego, stanowiącego przeżytek okresu inflancyjnego i będącego przejawem tendencyj socjalizujących. A przecież długo będziemy musieli czekać na nowe natężenie konjunkturalne o tak znacznej rozpiętości i o takim efekcie finansowym dla skarbu państwa, któreby pozwoliło dokonać gruntownej przebudowy naszego wadliwego ustroju podatkowego.

Podobnie również i w dziedzinie ustawodawstwa społecznego i stworzonego przez nie aparatu — nietylko został zachowany status quo, ale nawet poszliśmy w tym kierunku znacznie dalej, nakładając nowe ciężary na produkcję. I tutaj Rząd nie liczył się z wytrzymałością finansową społeczeństwa, które nie dorosło jeszcze do tak kosztownych, przytem notorycznie źle funkcjonujących, a więc marnotrawiących grosz publiczny urządzeń.

W zakończeniu artykułu „Kurjer Poznański" stwierdza, że wbrew temu, co mówił min. Kwiatkowski o polityce gospodarczej Rządu, zdążającej do ochrony produkcji, do popierania inicjatywy prywatnej, do swobody działalności gospodarczej, dzieje się zupełnie inaczej.

Przeciętny obywatel jest dzisiaj bardziej skrępowany w swej działalności gospodarczej i pracuje z coraz mniejszą pewnością, że praca zapewni jego warsztatowi rentowność.

Koniecznym jest nie program słów, ale program czynu gospodarczego.

„Czasowe" rozważania.

„Czas" krakowski zastanawia się i niepokoi uważając zagadnienie coby było, gdyby Rząd ustąpił, a doszedł do władzy Rząd mający zaufanie większości sejmowej. Zdaniem „Czasu",

realną jest tylko na wypadek załamania się Rządu myśl rządów centrolewowych. Byłyby to rządy nieudolne, anarchiczne, skłócone a dla społeczeństwa i państwa śmiertelnie niebezpieczne. Rząd centrolewu, złożony z elementów rozbieżnych a dyletanckich, byłby rządem pogrzebu Polski. Nie miałby w żadnej sprawie zgodnego programu. Musiałaby się z niego wkońcu wyłonić jakaś dyktatura, najprawdopodobniej socjalistyczno-mniejszościowa, oparta na bojówkach; tak jak Obóz Wielkiej Polski mógłby rządzić tylko przy pomocy bojówek studenckich, o ileby je wytworzył. Od obu tych ewentualności lepszą jest dyktatura obecna. Jest też ona względnie najlepszą, jak długo problem reformy naszego ustroju i naszej ordynacji nie został rozwiązany. Wszyscy, co na nią narzekają, niechaj sobie to rozważą.

Jak widać „Czas" upraszcza sobie rozumowanie, szkicując wedle swej wyobraźni wygląd przyszłego ewentualnego Rządu, jego kwalifikacje i t. d. Oczywiście dalsze wnioski są łatwe.

Trzeba, aby „Czas" przeczekał obecny czas, a może napisze:...

— Rząd większości parlamentarnej odznacza się wybitną fachowością, w przeciwieństwie do poprzednich dyletanckich dyktatorskich rządów...

Bo „Czas" nie jest zwolennikiem dyktatury:

Z pewnością nie należymy do zwolenników długotrwającej dyktatury i ostrzegamy przed nią konsekwentnie jako przed stałym systemem rządzenia. Dyktatura może być w pewnych wypadkach pożądanym przejściowym systemem, ale ma przeciw sobie zbyt dużo argumentów, aby ją można polecić i wychwalać.

PROJEKT TRAKTATU HANDLOWEGO Z NIEMCAMI

przedłożony radzie państwa Rzeszy.

BERLIN, 15-5. Pat.) Minister spraw zagranicznych Curtius przedłożył radzie państwa Rzeszy projekt ustawy o polsko - niemieckiej umowie gospodarczej. Umowa gospodarcza wchodzi w życie w 10 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, co ma nastąpić z ile możności jak najprędzej w Berlinie. Do umowy dołączonych zostało 7 not, wymienionych między obu rządami. Pozatem do umowy dołączono notę, dotyczącą przystąpienia wolnego miasta Gdańska do polsko - niemieckiej umowy gospodarczej.

Wyeliminowana została z umowy sprawa osiedlania, która w stosunkach z wolnem miastem Gdańskiem i Rzeszą niemiecką ma być uregulowana na podstawie wzajemnych postanowień automatycznych. Umowa gospodarcza nie odnosi się do polsko-niemieckiej umowy drzewnej, której termin upływa w dniu 31 grudnia r. 1931, o ile do tego czasu obie strony nie powezmą innej decyzji.

Dziewica Orleańska Indji.

Hasłem jej: — „Smierć, albo zwycięstwo".

LONDYN, 15-5. Gromadzący się pod Bombajem swaradżyści mają w dniu dzisiejszym przypuścić generalny szturm na rządowe składy soli w Dharasana.

Atakiem kierować będzie osobiście poetka hinduska Sarojini Naidu, która po aresztowaniu Abbas Tiabji stanęła na czele ruchu wolnościowego.

Naidu postanowiła prowadzić walkę pod hasłem: „Smierć albo zwycięstwo".

Naidu uważana jest przez Hindusów za kobietę natchnioną, za Dziewicę Orleańską Indyj.

Oświadczyła ona, że ruszy w pierwszym szeregu na wojsko angielskie, strzegące składów.

Władze angielskie wysłały dla zabezpieczenia składów w Dharasana wszystkie oddziały z Jolapur. Policja wzniosła dookoła składów barykady i zasieki z drutu kolczastego.

Operacje lotników angielskich w okolicach Peshawaru trwają nadal. Dzikie szczepy górskie napadają na słabsze posterunki wojsk angielskich.

W Vedaranyam aresztowano wczoraj za złamanie ustawy monopolowej żonę pewnego lekarza hinduskiego. Jest to pierwsza kobieta aresztowana w związku z ruchem gandhystów.

Rada miejska w Kalkucie uchwaliła przeciw głosom radnych mahometańskich wyrazy hołdu dla Gandhiego, rozważanego w rezolucji apostołem wolności.

Plebiscyt robotników naftowych

Czy P. P. S., czy B. B. S.?

BORYSŁAW, 15-5. W dniu wczorajszym i w dwie dalsze po sobie następujące środy — będzie wschodnio-małopolskie zagłębie naftowe terenem ciekawego plebiscytu na tle politycznem.

Oto w maju 1928 r. związek górników zawarł umowę ze związkiem przemysłowców naftowych, mocą której ma być potrącany robotnikom z ich pensyi 1 proc. na cele organizacyjno-robotnicze. Dotychczas procent ten szedł na budowę „Domów robotniczych", będących pod wpływem P. P. S. Tymczasem na terenie Zagłębia naftowego nastąpił rozłam wśród socjalistycznych górników, a część ich wstąpiła do związków zawodowych, znajdujących się pod wpływami PPS. frakcji rew. I oto gdy związki zawodowe PPS. (CKW) — powołując się na to, że reprezentują większość — żądają, by odnośne sumy przeznaczono nadal na domy robotnicze, zwolennicy frakcji rewolucyjnej żądają, by przeznaczyć je na spółdzielnie mieszkaniowe im. Jędrzeja Moraczewskiego.

W rezultacie tego sporu zarządzono plebiscyt, który odbył się wczoraj w okręgu borysławskiej Izby pracodawców, 21 maja w okręgu bitkowskiej Izby pracodawców, 28 maja w okręgu krośnieńskiej Izby pracodawców. Lista frakcji rewolucyjnej ma nr. 1. a PPS. CKW nr. 2.

Plebiscyt ten będzie o tyle ciekawy, że stworzy obraz wzajemnych wpływów obu odłamów partji na terenie małopolskiego Zagłębia naftowego.

Wczoraj w pierwszym dniu tego plebiscytu przeszło 60 proc. głosujących opowiedziało się za PPS. CKW., a nieco ponad 30 proc. za BBS.

Zerwanie rokowań

ANGIELSKO - ARABSKICH.

BERLIN, 15-5. (Pat.) Donoszą z Londynu: Rokowania między delegacją arabskiego komitetu wykonawczego a rządem brytyjskim zostały zerwane. W dniu 25 maja delegacja opuszcza Anglję.

Otrzymała ona z Jerozolimy telegram, wyrażający aprobatę komitetu wykonawczego na zerwanie pertraktacyj i podkreślający, że minimalne ustępstwa, jakich komitet oczekuje od rządu brytyjskiego są: uznanie niepodległości Palestyny oraz federacji arabskiej.

Postulaty, wysunięte przez delegację w toku rokowań, zawierały m. in. żądanie przekazania administracji Palestyny rządowi odpowiedzialnemu przed parlamentem, który składem swym odpowiadałby stosunkom narodowościowym kraju, dalej wydanie zakazu sprzedaży ziemi obywatelom żydowskim, podziału gruntów między obywateli żydowskich i arabskich, stosownie do procentowego składu ludności, uregulowania spraw emigracyjnych przez arabsko-żydowską komisję parytetyczną z neutralnym przewodniczącym na czele.

Straszliwa demoralizacja

W PRZYTUŁKACH SOWIECKICH

RYGA, 15-5. „Wieczerniaja Moskwa" donosi o niezwykłej demoralizacji, panującej w sowieckich zakładach wychowawczych oraz w t. zw. komunach dla dzieci.

Komisarjat oświaty przeprowadził inspekcję zakładów wychowawczych, która wykryła niesamowite szczegóły komunistycznego wychowania dzieci. W komunie dla dzieci w Brańsku rewizja ujawniła, iż cały personel pedagogiczny urządza orgje rozpusty. Kierownicy zakładu zmuszają małoletnie wychowanki do udziału w tych orgjach.

Wskutek antysanitarnego stanu i brudów, prawie wszystkie dzieci są chore na choroby zakaźne, w tej liczbie i na weneryczne. Ponieważ chłopcy i dziewczęta śpią we wspólnem pomieszczeniu, szerzą się wśród nich wykroczenia płciowe. Podczas rewizji odnaleziono 10 dzieci, zamkniętych w zabrudzonem pomieszczeniu i umierających od chorób wskutek braku pomocy lekarskiej.

Pacyfizm niemiecki w pikielhaubie

Duch odwetu i militaryzmu w cyfrach.

W Genewie Niemcy są wielkimi propagatorami ogólnego rozbrojenia. Prawdopodobnie również na obecnej sesji Rady Ligi Narodów podniosą alarm z powodu odroczenia ze względu na trudności francusko - włoskie sesji przygotowawczej komisji rozbrojeniowej do dnia 3 listopada.

Ten pacyfizm stoi w zupełnej sprzeczności z praktyką niemiecką. O tem, że Niemcy się zbroją w sposób jawny i ukryty, wszyscy są najgłębiej przekonani. Ale niedawna dyskusja nad budżetem Reichswehry w komisji parlamentu niemieckiego dostarczyła nowych, obciążających materjałów, tym razem już ze strony niemieckiej. Ze względów partyjnych i z niechęci do prawicowego rządu kanclerza Brüninga ugrupowania socjalistyczne i demokratyczne w Reichstagu przeprowadziły atak na ministerstwo Reichswehry, z którego wiele można skorzystać.

Silne zwłaszcza wrażenie wywołał artykuł „Berliner Tageblattu", z którego dowiedzieliśmy się następujących danych: Budżet niemiecki wynosi w tym roku 788 miljonów marek, czyli **o 50 miljonów marek więcej niż w roku zeszłym.** Samo utrzymanie wojska, liczącego 100 tys. ludzi, kosztowało 515 miljonów marek. Obecna armja niemiecka **kosztuje więc więcej niż przed wojną.** Utrzymanie jednego żołnierza kosztuje obecnie 2.880 marek, gdy tymczasem przed wojną pozycja ta wynosiła 1.200 marek. Budżet przewiduje 21 miljonów marek na utrzymanie zbrojeń, z czego 5 miljonów na utrzymanie uzbrojenia ręcznego, co wynosi ponad 51 marek na broń. Cena karabinu obliczana jest na 154 marek, gdy tymczasem zagranicą cena ta wynosi poniżej 100 marek. Przed wojną Prusy na utrzymanie zbrojeń dla swej wielkiej armji poświęcały 2 miljony 200 tys. marek, a obecnie pozycja ta wynosi 21 miljonów marek. Utrzymanie armat i miotaczy min, obliczone na 7.800.000 marek, kosztuje tyle, co przed wojną dla wielkiej armji pruskiej. Produkcja i utrzymanie amunicji ma kosztować 32 milj. marek, gdy przed wojną, pozycja ta wynosiła 14 milj. marek. Wreszcie należy dodać, że w tym roku przewidziano **2 milj. 250 tys. na budowę fortyfikacyj na wschodzie.** Ogółem przystosowanie urządzeń strategicznych do granicy polsko - niemieckiej ma kosztować 30 milj. marek.

„Berliner Tageblatt", podając te cyfry, zapytuje, czem tłomaczyć stały wzrost budżetu wojennego, oraz fakt, że **stutysięczna armja niemiecka kosztuje dziś więcej, niż wielka armja w zmilitaryzowanem państwie Wilhelma II.**

Dla nas kwestja ta nie przedstawia żadnych trudności. Jest rzeczą jasną, że pozycje w budżecie niemieckim są naumyślnie wyśrubowane, by można było ukryć fundusze na zbrojenia tajne.

Gen. Groener, jako minister Reichswehry bronił swego budżetu, dowodząc, że został **on ustalony jeszcze za czasów rządu socjalistycznego kanclerza Mullera. Potwierdza to tylko fakty, że całe Niemcy ogarnięte są w dalszym ciągu duchem militaryzmu i odwetu.** Trzeba dużego cynizmu ze strony Niemiec, aby, mając tego rodzaju budżet, **jednocześnie odgrywać w Genewie rolę szermierza idei rozbrojenia,** a na konferencjach finansowych i związanych z odszkodowaniami dowodzić, iż **Niemcy nie mają pieniędzy i nie są zdolne uiszczać swoich zobowiązań.** Przecież Berlin kwestjonuje nawet zredukowane raty planu Younga.

Państwa, które w takiej chwili i wobec takich zbrojeń niemieckich postanawiają przeprowadzić ewakuację Nadrenji, biorą na siebie wielką odpowiedzialność, a na sąsiadów Niemiec, zwłaszcza **na Polskę, spada obowiązek zorganizowania istotnej obrony państwa i umocnienia granicy z Niemcami.**

W 100-LECIE ALGIERU

jako kolonji francuskiej.

(Wrażenia naocznego świadka).

Gorączkowe były przygotowania. Tu ustawiano bramy triumfalne, tam reflektory, pełno drutów i kabli elektrycznych leżało pod arkadami prefektury i innych. Cały skwer, który znajduje się w pośrodku bulwarów, gdzie odbywają się koncerty słynącej na całą Afrykę i Francję legji cudzoziemskiej, wygląda zupełnie jak zaczarowany.

Na olbrzymich plantach, eukaliptusach i palmach prawie na każdej gałęzi pozawieszano lampki elektryczne — żółte, różowe i czerwone, przedstawiające cytryny, pomarańcze i mandarynki.

Po lewej stronie od kiosku koncertowego ustawiono sztuczną fontannę, zalewającą ogród tysiącem różnokolorowych świateł.

Bulwar Carnot przedstawiał jeden łańcuch świateł i ogni. W porcie ognie bengalskie wylatywały jak bukiety gwiazd, w miljonowych ilościach zasypując milczące wody.

Katedra, pałac gubernatora, nawet meczet mahometański gorėją, całe od świateł. Każdy większy budynek obwieszony wiązankami świateł, nad każdem wejściem powiewają trójkolorowe sztandary. Pełno kwiatów. Pomnik poległych cały zasypany wieńcami, obok obelisk mar. Focha tonie wśród zieleni.

Byłeś pięknym, Algierze, ale teraz jesteś naprawdę cudownym.

W Algierze zamieszkiwałem blisko dwa lata zachwycałem się plażą, morzem, kolorem nieba, na każdym kroku widziałem egzotykę, aż tu nagle widzę Metropolis.

Widziałem nowo powstające budynki kasyna, hotele, w tych budowlach znajduje się nawet cząstka mej pracy. Wszystko to wyrastało w szybkiem tempie, aby wykończone zostało na tą właśnie chwilę, jaką jest stulecie podbicia Algieru.

Małe przypomnienie historyczne.

Na uroczystej audjencji w dniu 27 kwietnia 1827 roku bej Hussein, gubernator turecki w Algierze, miał dość żywą rozmowę z konsulem francuskim Dewalem, poczem uderzywszy Dewala wachlarzem, wyrwanym z ręki negra wyrzucił go z pałacu.

Konsulowi francuskiemu, reprezentującemu osobę króla, należał się odwet. Przez trzy lata dyplomacja nie doprowadziła do niczego, więc pewnego dnia 100 statków wojennych, wiozących 37.000 ludzi, prowadzonych przez Bourmonta, wylądowało obok Algieru, w miejscowości Sidi Feruch.

Artylerja francuska zaczęła bombardować Algier, zdobyła fort Empereuer" zburzyła kazbę (dzielnicę arabską) zmuszając beja do kapitulacji. Pamiętne wejście wojsk francuskich do stolicy Algierji odbyło się w dniu 5 czerwca 1830 roku.

Z powodu teraźniejszych świąt co niedziela urządzane bywają defilady wojsk, umundurowaniem i bronią przypominające wojska z przed 100 lat.

A więc idą... Orkiestra żuawów w niskich szeszjach na głowach, okręconych zielonemi chustkami, spadającemi im na ramiona, czerwone mundury, granatowe spodnie, długie, szerokie. Na nogach buty i białe getry. Strój dopełnia biały lub zielony burnus.

Za nimi oddziały senegalczyków i tyraljerzy marokańscy, potem suną pułki wojsk francuskich: piesze, jazda i artylerja w swych historycznych strojach.

Dalej legja, poprzedzana orkiestrą, w białych kepi, z czerwonemi naramiennikami, za nią kilka szeregów legjonistów maszeruje prześlicznie. Bardzo się odróżniają od regularnego wojska, dumni z dopiero co otrzymanego w tym dniu sztandaru. Widać tam i starych i młodych, jest to zbieranina z całego świata. Ludzie z rozmaitych sfer i narodowości mówiący różnymi językami.

W całej orkiestrze liczącej około 500 muzykantów, jest zaledwie kilku nastu Polaków, w tem dwóch podoficerów, jeden z Warszawy drugi ze Śląska. Bardzo byli ucieszeni, że mogli porozmawiać po polsku. Zaprowadziłem ich na wieczorek, wydany przez „Amies de Pologne", których prezesem jest dawny konsul polski p. Roze.

Jeżeli wspominam o Algierze, nie mogę zapomnieć i o naszej placówce konsularnej w Afryce. Otóż konsulem honorowym jest p. Rigollett, Francuz, b. przychylnie i życzliwie odnoszący się do naszej małej kolonji polskiej, wynoszącej zaledwie kilkanaście osób. Kanclerzem konsulatu jest p. de Worwar, wielki patrjota, oficer zarówno wojsk polskich jak i francuskich.

Ale odbiegłem od tematu, bo oto za legją jadą na szybkonośnych arabach spahisi, duma Francji. Kawalerja, której żadna jazda w świecie nie może dorównać. Mundur ich i biało-czerwone burnusy, haftowane złotem i srebrem, broń błyszczy w słońcu siedzą na wysokich siodłach z oparciem. Wyglądają doprawdy imponująco. Błyszczą ich dzikie oczy. Z opalonych ciemno orzechowych lic widać ogień rycerski. Spojrzenia ich dumne, rzucane z pod białych turbanów przewiązanych zronzowymi sznurami.

Widziałem ich na zawodach. Spahis w pełnym galopie końskim strzela do celu naraz z dwóch karabinów. Pod konia idzie z wiatrem w zawody.

Jedzie również ich dzika muzyka, dzikie głosy piszczałek i fanfar wydają jakieś niesamowite tony dla nieprzyzwyczajonego i wrażliwego ucha Europejczyka.

Po rewji następuje wojna kwiatów. Jadą wozy, przybrane zielenią, na których stoją młode dziewczęta, poubierane w biało - czerwono - niebieskie stroje. Zarzucają publiczność, siedzącą na trybunach, wiązankami kwiatów.

Ma się wrażenie, że się jest na karnawale w Nicei.

Wieczorami koncerty, przedstawienia propagandowe i różne akademje.

W dniu 3 maja p. konsul Rzplitej Polskiej zaprasza, jak zwykle co roku, wszystkich obywateli polskich na przyjęcie do lokalu konsulatu przy Bd. Carnot 24. Sztandar nasz powiewa dumnie. Stara okrągła tablica, pod sztandarem widnieje napis: Rzeczpospolita Polska - agencja konsularna.

Przyjęcie nadzwyczaj miłe, czujemy się jak u siebie w domu. Następuje rozmowa co do przyszłych dekoracyj gubernatora, generałów, konsula i kanclerza, oraz przygotowań na jutrzejsze uroczystości z powodu przyjazdu p. Prezydenta.

W dniu 4 maja najciekawszą częścią dnia były wyścigi Arabów na koniach i wielbłądach. Spisują się dzielnie, słychać tylko oklaski wielotysięcznego tłumu, gdyż społeczeństwo Algierji żywo aklamuje wszystkie uroczystości, ucisza je jedynie melodja Marsyljanki którą orkiestra wita prezydenta, gubernatora i generalicji.

Niemniej od Algieru i inne miasta przygotowały się również z zapałem, aby uczcić tak ważną chwilę historyczną.

W związku z uroczystościami stulecia wszystkie kongresy i zjazdy: studentów, skautów, gimnastyków i nawet wielki kongres katolicki odbywają się tutaj, aby zamanifestować, że dotychczasowa kolonja francuska jest już rzeczywistą republiką.

Stan. Ostrzycki (Ząbkowice).

Sejm śląski

SKŁAD OSOBOWY

Skład osobowy nowoobranego Sejmu śląskiego przedstawia się następująco:

Grupa posła Korfantego: Wojciech Korfanty, Alojzy Prus, Jan Kędzior, Jan Grzonka, Jan Szulik, Paweł Kopocz, Konstanty Wolny, Stefan Giebel, Marja Gruchlikowa, dr. Teodor Obremba, Paweł Kempka, Antoni Balcer, Paweł Broncel.

Sanacja: Alojzy Pawelec, Karol Palarczyk, Ludwik Pieczanek, dr. Jan Kotas, dr. Adam Kocur, Józef Witczak, dr. Włodzimierz Dąbrowski Rudolf Kornke, Emil Gajdas, dr. Marja Kujawska.

N.P.R.: dr. Wiktor Przybyła, Ignacy Sikora, Franciszek Roguszczak.

P.P.S.: Emil Caspari, Józef Adamek, Józef Matej, Roman Motyka.

Socjalista niemiecki dr. Zygmunt Glückeberg.

Blok niemiecki: Otto Ulitz, Jan Schmigiel, Konrad Kunzdorf, dr. Król dr. Rojek, dr. Pant, Frank, Pawlas, Hoffman, Gompala, Goldmann, Dudek, Hermann, Schimke i Albert Jurra.

Komuniści: **Józef Wieczorek i Paweł Komander.**

Louvre padł ofiarą

FAŁSZERZY DZIEŁ SZTUKI.

Wskutek mnożących się wypadków fałszowania obrazów starych mistrzów we Francji zarząd Louvru zarządził zbadanie wszystkich znajdujących się w tem muzeum dzieł sztuki, przyczem wyszło na jaw, że wiele obrazów, uważanych za najcenniejsze dzieła sztuki, są falsyfikatami. Między innemi uznano za falsyfikaty dwa obrazy Watteau i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej handlarza, który obrazy muzeum sprzedał. Zarząd żąda unieważnienia aktu kupna i zwrotu wpłaconej sumy, która wynosiła półtora miljona franków. Jak obecnie stwierdzono, obrazy te, p. t. „Fete champetre" i „La Plantation du Mai" nie pochodzą od malarza Watteau, lecz od jednego z jego uczniów, Quilarda. Sprawa ta wywołała tem większe zaniepokojenie w świecie artystycznym, że istnieje możliwość, że i obrazy w innych muzeach świata, uchodzące dotychczas za dzieła malarza Watteau, są zręcznem naśladownictwem jednego z jego uczniów.

Czy wiecie że...

...7 czerwca br. odsłonięty zostanie w Londynie pomnik bohatera wojny światowej, marszałka Focha.

...policja berlińska posiada do swej dyspozycji olbrzymi samochód - sikawkę o pojemności 5.000 litrów wody, używany do rozpędzania demonstrantów.

...prezes amerykańskiego związku kupców dzieł sztuki oświadczył, że w roku ubiegłym obywatele Stanów Zjednoczonych wydali na zakup dzieł sztuki zgórą 250 miljonów dolarów, czyli około 2 i ćwierć miljarda złotych.

...bolszewicy masowo stosują jako karę przeciwko podejrzanym o nieprzychylny stosunek do obecnego reżime'u wysyłanie do odległych miejscowości Syberji i na Sachalin, z jednego tylko więzienia kijowskiego wysyła się co tydzień etapem 1200 osób do Chabarowska i na Sachalin.

...najsurowszym zakonem jest zakon Kartuzów, którego członkowie związani są, prócz zwyczajnych ślubów, obowiązującym w zakonach ślubem wiecznego milczenia.

...francuski premjer, Tardieu, wybrany został na członka akademji astronomów, w skład której wchodzi zaledwie 40 osób, przeważnie znakomitości, polityków, pisarzy, malarzy finansistów i utytułowanych smakoszów.

RADA MIEJSKA W SOSNOWCU.

Środowe posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu poprzedził długi wstęp złożony z interpelacyj i nagłych wniosków. Przewodniczył na Radzie wiceprezes **dr. Budzyński.**

PODATEK OD NOWYCH BUDOWLI.

Pierwszy udzielał wyjaśnień prezydent Willner na interpelację zgłoszoną w dniu 9 kwietnia rb. przez klub porozumienia gospodarczego, a dotyczącą pobierania przez Magistrat **podatku drogowego od nowych budowli.** Prezydent Wilner, cytując odpowiedni Dziennik Ustaw wyjaśniał, że Magistrat ma prawo pobierania tych opłat. R. Wolff i Michael dowodzili, że Magistrat **nie ma prawa pobierać tego podatku bez odpowiedniej uchwały Rady miejskiej.** Po krótkiej dyskusji prezydent Wilner oświadczył, iż **Magistrat nie będzie egzekwować tego podatku,** dopóki nie przyjdzie odpowiednie wyjaśnienie z województwa.

KWESTJA SAMOCHODOWA.

Następnie prezyd. Wilner udzielił krótkiego wyjaśnienia na interpelację klubu BBWW., w sprawie użycia samochodu magistrackiego przez ławnika Dobrowolskiego dla celów politycznych i prywatnych. Prezyd. Willner oświadczył, że samochód otrzymał ławnik Dobrowolski, aby mógł udać się do Ząbkowic dla wygłoszenia odczytu. Wyczerpującej odpowiedzi na interpelację udzielił sam ławnik Dobrowolski.

Ł. Dobrowolski w wyjaśnieniu stwierdza, że pojechał jedynie dla wygłoszenia odczytu do Ząbkowic, przyczem zabrał r. Bienia. Po drodze spotkali policję bijącą młodzież robotniczą; wobec czego zatrzymał się, aby interwenjować. Auto brał nie w celach politycznych, a dla wygłoszenia odczytu i jako członek zarządu M. U. L.

Zdaniem mówcy interpelacja ma specyficzny posmak. Zgłosił ją klub, którego do niedawna jeden z przedstawicieli był prezydentem i wówczas **auto miejskie brał niejednokrotnie dla spraw niezwiązanych niczem z miastem.** Auto było brane na zjazd Związku legjonistów do Nowego Sącza, do Ostrowca i t. d. Klub B. B. wówczas interpelacji nie zgłaszał. Obecnie, gdy auto użyte zostało dla celów oświatowych, klub B. B. lekko przechodzi nad faktem „bestjalskiego (!?) znęcania się nad młodzieżą i przelaną krwią (?)", natomiast zgłasza interpelację w sprawie kilku litrów benzyny.

Nad wyjaśnieniem T. Dobrowolskiego wywiązała się ożywiona dyskusja w której zabierali głos dr. Rzeczkowski, Mazur, prezyd. Wilner i wiceprezyd. Jarża.

SAMOCHÓD I PIETRUSZKA.

Wiceprezyd. Jarża oświadczył, że członkowie zarządu mają prawo korzystać z lokomocji miejskiej. Odróżniać trzeba jednak pojęcie używania od nadużywania. Jeżeli członek zarządu używa samochodu nawet nie dla swego prywatnego użytku, ale na cele oświatowe, to jest złośliwością wnoszenie interpelacji. „Stwierdzam — mówił p. Jarża — że członek zarządu z klubu B. B. (b. prezydent dr. Marczyński) **nadużywał samochodu miejskiego, wożąc w nim pietruszkę, wożąc rodzinę na letnisko, a nawet wówczas zajęte były 3 auta".**

R. MAZUR CONTRA R. MAZUR.

R. Mazur opierając się na wyjaśnieniu prezyd. Wilnera, że auto dla celów partyjnych wydawane nie było i nie będzie **proponuje zamknięcie dyskusji i przejście nad tą sprawą do porządku dziennego.**

W związku z tym wnioskiem pozostała śmieszna sytuacja. Oto w międzyczasie r. Rzeczkowski w imieniu klubu B. B. zgłosił wnoisek, aby prezydent nie udzielał auta dla celów nie związanych ze sprawami miejskiemi. Wywiązał się następujący djalog:

R. Michael: Klub nasz popiera wniosek r. Mazura.

R. Mazur (orjentując się poniewczasie w kłopotliwej sytuacji): wycofuję swój wniosek.

R. Michael: Podtrzymuję wniosek r. Mazura (na sali śmiech, konsternacja w klubie B. B.).

Przewodniczący: Poddaję pod głosowanie wniosek r. Mazura, jako naj dalej idący. Za wnioskiem r. Mazura o przejście do porządku dziennego nad interpelacją **głosowała większość,** przeciwko głosował klub B. B. wraz z wnioskodawcą r. Mazurem. Wniosek r. Rzeczkowskiego tem samem upadł.

RZEŹNIA MIEJSKA.

Następnie prezydent Wilner udzielił wyjaśnienia na interpelację klubu B. B. w sprawie akcji wywłaszczeniowej rzeźni. Wniosek o wywłaszczenie prezydent osobiście zawiózł do województwa prosząc o przyspieszenie tej sprawy, kiedy jednak sprawa ta będzie załatwioną i jak będzie załatwioną trudno dzisiaj przesądzać.

ECHA ZAJŚĆ Z BEZROBOTNYMI.

Czwartą zkolei interpelację zgłosił klub P. P. S. domagając się wyjaśnień od zarządu miasta o zajściach które miały miejsce na podwórku magistrackiem pomiędzy bezrobotnymi i policją. Wywiązała się krótka dyskusja. R. Rzadkiewicz dowodził, że śledztwo w tej sprawie prowadzi prokurator i należy się wstrzymać z żądaniem wyjaśnień od Magistratu do czasu ukończenia śledztwa. Radny dr. Lieberman (Poale Sjon) i ławnik Dobrowolski uważali, że takie wyjaśnienie powinno być udzielone.

W głosowaniu 13 głosów padło za udzieleniem wyjaśnienia i 13 głosów przeciw temu. Wobec tego sprawa ta znajdzie się jeszcze raz na następnem posiedzeniu.

Następna interpelacja (rr. Tobiasza i Melodysty) dotyczyła postulatu, aby Magistrat interwenjował w Urzędzie skarbowym w kwestji obniżenia odsetek za zwłokę od podatków państwowych, które inkasuje Magistrat z 24 proc. na 18 proc. w myśl okólnika Ministerstwa skarbu. Prezyd. Wilner oświadczył, że zwróci się z odpowiednim zapytaniem do Urzędu skarbowego.

O SZYBKIE TEMPO ZAŁATWIANIA.

Zkolei uchwalono jednomyślnie nagły wniosek zgłoszony przez r. inż. Rudzkiego, aby projekty budowlane rozpatrywane były przez zarząd miasta w ciągu 8 dni od chwili zgłoszenia ich do Magistratu.

RADCOSTWO PRAWNE.

Na tem wyczerpaną została litanja interpelacyj i nagłych wniosków. W „powietrzu wisiała" jeszcze jedna interpelacja, którą miał zgłosić jeden z klubów w sprawie piastowania urzędu radcy prawnego przez prezesa Rady miejskiej, co wedle wyjaśnienia Ministerstwa spraw wewnętrznych jest niedopuszczalnem. Interpelacja ta nie została zgłoszoną z powodu nieobecności prezesa dr. Pawełka.

Na pierwszem punkcie porządku obrad znajdowała się sprawa uchwalenia w 3 czytaniu statutu związku międzykomunalnego dla budowy wojewódzkiego zakładu psychjatrycznego. Statut ten uchwalono jednomyślnie. Statut o podatku komunalnym od towarów przewożonych kolejami uchwalono głosami socjalistów i klubu B. B. **przy sprzeciwie klubu porozumienia gospodarczego,** który domagał się obniżenia projektowanych stawek **do 60 proc.**

PODJAZD NA UL. PIŁSUDSKIEGO.

Długą i interesującą dyskusję wywołała sprawa **budowy podjazdu na ul. Piłsudskiego** w związku z przedstawionym przez Magistrat kosztorysem do zatwierdzenia. Referował tę sprawę r. inż. Rudzki. Kosztorys opracowany przez wydział budowlany **wynosi 488.809 zł.** Jest on wyższy od preliminowanego poprzednio, (w ub. roku obliczono na 300.000 zł.) a to z tego względu, że kolej dla wzmocnienia konstrukcji wybudowała pośrodku słupy, **co zmusza do rozszerzenia jezdni, a zarazem podwyższa koszta budowy.**

W dyskusji, która się wywiązała zabierali głos rr.: Michael, Rzeczkowski, Wolff, Litewka, Rzadkiewicz, Salak, Lieberman, prezydent Wilner, wiceprezydent Jarża.

Przemówienia rr. Michla i Wolffa szły w tym kierunku, że kosztorys jest **nierealny** i należałoby rozpisać **konkurs na budowę podjazdu.** R. Michael przytaczał kilka przykładów z kalkulacyj kosztorysowych wydziału budowlanego Magistratu sosnowieckiego, które dowodzą, że w wykonaniu kosztorysów **następują duże różnice.** Kosztorys kolonji Limanowskiego opracowano na 300.000 zł., **a budowa wyniosła około 1 miljonach złotych.** Kosztorys na podjazd w roku ub. obliczono na 300.000 zł. **a obecnie mówi się o 488.000 zł.** Rada miejska ciągle ma do czynienia z nierealnemi kosztorysami. Ponieważ prezyd. Wilner wyjaśniał, że wzrost **kosztorysu** spowodowały rygorystyczne żądania kolei wykonania **dodatkowych robót,** r. Michael postawił wniosek, aby skreślić w kosztorysie wydatki spowodowane nowemi żądaniami kolei, a nie objętych pierwotną umową i w związku z tem odesłać kosztorys ponownie do komisji.

NIEUFNOŚĆ DO WYDZIAŁU BUDOWLANEGO.

Z przemówień innych radnych wynikało również, że **nie mają zaufania do kosztorysów opracowywanych przez wydział budowlany Magistratu** i r. Razdkiewicz, proponował uchwalenie ślepego kosztorysu (technicznej strony) oraz ryczałtu na roboty, z tem, że szczegółowy kosztorys przedstawiony zostanie Radzie po wynikach konkursu.

Z toku dalszej dyskusji wynikło, że dotychczas roboty przy podjeździe kosztują 48.000 zł., zaś z uchwalonego w ub. roku na ten cel podatku inwestycyjnego w sumie 200.000 zł. wpłynęło **30.000 zł., a pozostało do ściągnięcia 170.000 zł.** Cyfry te **zakomunikował Radzie miejskiej wiceprezydent Jarża.** Oświadczenie to było niezmiernie ważnem w związku z następnym punktem porządku obrad o podatku inwestycyjnym.

W rezultacie po dłuższej dyskusji Rada miejska powzięła następujące **trzy uchwały:**

1) Rada miejska uchwala techniczny kosztorys w brzmieniu przedstawionem przez komisję; 2) R. M. uchwala **ryczałt 488.000 zł. jako maksymalny wydatek na budowę podjazdu** (przeciwko temu głosował klub porozumienia gospodarczego); 3) R. M. wzywa zarząd do rozpisania konkursu na budowę podjazdu na ul. Piłsudskiego w terminie jaknajkrótszym.

Powzięcie tego rodzaju uchwały, zatem nieuznanie przez Radę miejską kosztorysu opracowanego przez wydział budowlany, było **manifestacją nieufności R. M. w stosunku do wydziału budowlanego.**

NADMIERNY PODATEK.

Zkolei przystąpiono do sprawy statutu o podatku inwestycyjnym. Podatek ten pozostaje w ścisłym związku z poprzednią sprawą, bowiem z preliminowanej ogólnej sumy 400.000 zł., 288.000 zł. wstawiono do budżetu na budowę podjazdu.

R. Michael zabierając w tej sprawie głos stwierdził, że nie zachodzi potrzeba nakładania na ludność podatku w takiej wysokości. Jeżeli bowiem w roku bieżącym roboty mają być wykonane **tylko za sumę 288.000 zł.,** a z roku poprzedniego **pozostaje do ściągnięcia zaległości 170.000 zł.,** jak to oświadczył wiceprezydent Jarża, to **potrzeba tylko 118.000 zł.,** a nie 288.000 zł. R. Michael w mocnych słowach podkreślił, że **w obecnych ciężkich czasach nie wolno R. M. nakładać na ludność większych podatków aniżeli potrzeba.**

W dyskusji zabierali głos rr.: Rzadkiewicz, Mazur, Salak, który polemizując z r. Michlem **mylili kwestję budżetową ze sprawą kosztorysu.**

Dyskusja z tego powodu często kroć przypominała salę szkolną, w której rola nauczyciela przypadała r. Michaelowi.

W całej tej sprawie przedstawiciele Magistratu głosu niemal zupełnie nie zabierali. Istota sprawy bowiem znajduje się cokolwiek w innej płaszczyźnie i odpowiednie światło dopiero rzuci na nią **sprawozdanie budżetowe z roku ubiegłego.** Okaże się wówczas, dlaczego to w Magistracie **pieniędzy niema i na jakie roboty wydano pieniądze, gdzie one się rozeszły.** I na tem tle żądanie r. Michaela oględniejszego uchwalania podatku inwestycyjnego nabierało realnego znaczenia.

W konkluzji swych wywodów r. Michael domagał się zdjęcia z porządku obrad sprawy podatku inwestycyjnego i polecenie zarządowi opracowania ponownie tego statutu z uwzględnieniem zaległości z roku ubiegłego. Wniosek ten upadł, opowiedział się za nim tylko klub porozumienia gospodarczego.

Wniosek komisji w pełnem brzmieniu uchwalenia całego podatku w wysokości 400.000 zł. uchwalono większością głosów.

ZDEKOMPLETOWANIE RADY.

Przed ostatnią sprawą wyboru delegatów na ogólne zebranie Związku miast w Warszawie, zarządzona została przerwa.

Po przerwie przewodniczący stwierdził, że zgłoszone zostały 2 listy kandydatów. Na liście pierwszej znajdowały się kandydatury pp.: Rudzkiego, Wilnera, Kobylińskiego, na liście Nr. 2 pp.: Angera, Dobrowolskiego, Pola, Ulla i Babiarza.

W chwili, gdy przystąpić miano do głosowania **klub B. B. i żydzi opuścili salę Rady miejskiej,** z pretensją, że na listach **nie umieszczono ich przedstawicieli.**

Wobec zdekompletowania Rady przewodniczący posiedzenie zamknął.

Zorganizowanie polskiego BIAŁEGO KRZYŻA.

Dotychczas opieką nad żołnierzem zajmowały się lokalne Tow. opieki nad żołnierzem, organizowane głównie w miejscowościach, gdzie przebywała jaka formacja wojskowa. Celem skoordynowania akcji i planowego jej prowadzenia opiekę nad żołnierzem postanowiono powierzyć polskiemu Białemu Krzyżowi, jako instytucji wyłącznie w tym celu powołanej.

W związku z tem, w ubiegłą środę odbyło się w starostwie informacyjno-organizacyjne zebranie w tej sprawie.

Posiedzenie zagaił p. starosta Boxa, wyjaśniając cel zebrania, a następnie zadania PBK., zaznajamiając zebranych ze statutem instytucji.

Obradom przewodniczył dyr. Markiewicz, sekretarzowała p. I. Kasprzykówna. Po dyskusji, w której omawiano zadania Białego Krzyża, postanowiono dotychczas istniejące Tow. opieki nad żołnierzem zlikwidować, przekazując jego czynności Białemu Krzyżowi, jako instytucji mającej identyczne zadania a szerszy zakres działania.

Po wyczerpującem przedyskutowaniu całej sprawy i wyjaśnieniu różnych szczegółów, wybrano władze nowej instytucji. Do zarządu weszli pp.: dyr. Markiewicz — prezes, starościna Boxowa — zastępca, W. Narbut — sekretarz, J. Misiórski — skarbnik, oraz członkowie: dr. Ryder, p. Berbecka, dr. Walewska, insp. Luchowiec, nacz. Janik i przedstawiciel 23 pap. Komisję rewizyjną stanowią pp. **inż. Kulejowski i Baer.**

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

16 Piątek

Dziś Jana Niepom.
Jutro Paschalisa W.
Wschód słońca 3 m. 43.
Zachód „ 19 m. 21.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Judyta i Holofernes".
Kino „Wawel" — Nocna taksówka.
Kino „Palace" — Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny.
Kino „Uciecha" — „Trujące usta".
Kino „Czary" — „Dzika orchidea".
Kino P. M. S. w Grodźcu wyświetla od piątku dnia 16.5 do niedzieli 18.5 pierwszą serję Hrabia Monte Christo i od piątku dnia 23.5 do niedzieli 25.5 drugą serję Hrabin Monte Christo.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Sobota dnia 17 b. m. — „Carmen" gościnny występ St. Wowalskiego o godzinie 19.30
Niedziela dnia 18 b. m. — „Lalka" o godzinie 15.30.
Niedziela dnia 18 b. m. — „Czart i Kasia" o godzinie 19.30.
Wtorek dnia 20 b. m. — „Carmen" o godzinie 19.30.
Środa dnia 21 b. m. „Prokurator Hallers" premjera o godzinie 19.30.

Poświęcenie sztandaru

LIGI KATOLICKIEJ NIEWIAST.

W dniu 11 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Ligi katolickiej niewiast par. Nowosieleckiej. Na uroczystość tę zgromadziły się liczne stowarzyszenia, cechy ze sztandarami, oraz delegacje związków żeńskich i męskich.

Po uroczystej mszy św., odprawionej przez ks. Namysło, wygłosił okolicznościowe piękne kazanie ks. Piwnicki, kończąc życzeniem rozwoju organizacji pod nowym sztandarem i wskazując obowiązki Polki-katoliczki.

Następnie pochód wyruszył pod pomnik Kościuszki, gdzie w imieniu organizacji przewodnicząca p. Rowińska złożyła wieniec, a zaproszona na tę uroczystość p. Hallerówna (siostra generała) wygłosiła do obecnych płomienną mowę, wskazując, iż życie powinno iść w parze z wiarą.

Po powrocie na cmentarz kościelny przewodniczący L. K. M. p. A. Mazurkiewicz odczytał odpowiedni akt, ku wiecznej rzeczy pamięci, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ i zapisywanie się do księgi pamiątkowej.

Zarząd L. K. N. par. Nowosieleckiej składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w powyższej uroczystości: WW. Duchowieństwu, chrzestnym rodzicom, stowarzyszeniom świeckim i kościelnym, cechom, straźactwu i orkiestrze gwar. „Hr. Renard", a w szczególności p. Hallerównie za piękne przemówienie, p. Wilhelmowej Schönowej za kwiaty i okazaną wielką życzliwość.

× LIGA KATOLICKA NIEWIAST PAR. NOWOSIELECKIEJ zaznaczyła swą działalność, obdarowując święconem 60 rodzin tj. około 100 osób ze skromnych funduszów i ofiar pp. rzeźników i piekarzy zamieszkałych w parafji. W dn. 3 bm. organizacja wzięła liczny udział w nabożeństwie, a wieczorem ku upamiętnieniu tego święta urządzono amatorskie przedstawienie, na którem tańczyły dzieci członkiń z kolonji C. G. Schön. a kółko amatorskie tejże kolonji odegrało dwie komedyjski. To samo przedstawienie zostało powtórzone 11 bm. przy zapełnionej sali, amatorzy za bardzo dobrą grę zostali nagrodzeni gromkiemi oklaskami i musieli poszczególne części powtarzać.

× KONCERT artysty „La Scali" W. Weinberga dziś o godz. 8 wiecz. w teatrze miejskim w Sosnowcu.

× „FANTAZY". Kółko dramatyczne przy gimnazjum koedukacyjnem w Rożdzieniu-Szopienicach wystawia dnia 17 bm. o godz. 19 w teatrze miejskim w Sosnowcu nieśmiertelny dramat Juljusza Słowackiego pt. „Fantazy". Czysty dochód przeznaczony na samopomoc szkolną. Należy przypuszczać, że młodzież szkolna i społeczeństwo Zagłębia przybędzie licznie na to przedstawienie.

× ZRZESZENIE PRZYSIĘGŁYCH KSIĘGOWYCH w Sosnowcu (ul. 3 Maja 33) zostało przyjęte na członka do rady głównej Zrzeszeń księgowych i rzeczoznawców w Polsce. Na walnem zgromadzeniu nowopowstałej rady tej w Warszawie uchwalono: przyjęcie statutu, skład władz, konkurs na polską metodę księgowości, a w porozumieniu się z Izbą przem.-handlową i z sądami obradowano: kwalifikacje księgowo-rzeczoznawcy i określenie nazwy zawodu buchaltera, udział księgowych-rzeczoznawców w komisjach szacunkowych i odwoławczych zarówno przy prowadzeniu upadłości oraz nadzorów sądowych, wywieszenie w sądach listy biegłych księgowych rzeczoznawców, wreszcie w sprawie poświadczenia i parafowania dzienników. Wyjaśnień udziela okręgowy delegat rady głównej księgowych i rzeczoznawców w Polsce p. Zygmunt Krauze.

× „DOM LUDOWY" NA NIEMCACH urządza w sobotę 17 bm. o godz. 7 wieczorem zebranie kwartalne członków. Szczegóły obrad w lokalu. Zebranie odbędzie się w pierwszym terminie bez względu na ilość przybyłych członków. Prezes Płes Tadeusz.

× WYCIECZKA Z WARSZAWY. Na terenie powiatu Będzińskiego bawi wycieczka kursu instruktorskiego oświaty pozaszkolnej, Instytutu oświaty dorosłych z Warszawy. W wycieczce biorą udział kierownictwo kursu oraz naczelnik wydziału oświaty pozaszkolnej Ministerstwa WR. i OP. p. K. Godecki. Wycieczka przyjechała dnia 14 bm. w liczbie około 40 osób. W imieniu komisji oświatowej powitał wycieczkę na dworcu referent oświatowy p. Chmielewski i instruktorka przedszkoli p. Bargietowska. Dziś o godz. 12 przyjmie członków wycieczki p. starosta Boxa.

Echa plajty „Pod Bachusem"

Aresztowanie Franciszka Sokoła.

W styczniu bieżącego roku w Sosnowcu została otwarta szumnie zareklamowana restauracja, nosząca nazwę „Pod Bachusem".

Nowootwarta restauracja, której właścicielem był Franciszek Sokół, b. właściciel sklepu spożywczego w Sielcu, mieściła się w budynku kolejowym przy ulicy 3 Maja, gdzie znajduje się kino „Zagłębie".

Nowootwarty lokal przedstawiał się bardzo solidnie, elegancko umeblowany, wymalowany gustownie przez mistrza Wrzesińskiego, jednem słowem sprawiał wrażenie pierwszorzędnej restauracji.

Atoli po upływie zaledwie kilku tygodni coś się zaczęło psuć.

Właściciela restauracji coraz częściej odwiedzali wierzyciele, upominający się o swe należności jedni za meble, inni za towary, inni zaś jeszcze za robotę i t. p. W mieście zaczęto mówić początkowo pocichu, o później głośniej, że interes wcześniej, czy później zrobi plajtę.

Wreszcie pewnego dnia restauracja nie została otwarta, a na drzwiach wyklejono zawiadomienie, że lokal jest chwilowo zamknięty, z powodu remontu.

Po kilkudniowym „remoncie" lokal otwarto, ale już nie pod dawną firmą. Na szyldzie znalazła się nazwa „Savoy". Okazało się, że Sokół nie wykupił wystawionych przez siebie wekslil i w związku z tem odbyła się licytacja. Całe urządzenie sprzedano za stosunkowo niewielką sumę Np. meble, które dostawiła firma Robak z Mysłowic za 32 tys. zł., sprzedane za 5 tys. zł., pianino, które kosztowało ponad 3.000 zł., sprzedano za 2 tys. zł. i t. p.

Nabywcami urządzenia restauracyjnego zostali Wacław Jakubowski z Katowic i Piekuszewski w Tczezycy.

W jakiś czas później, a mianowicie 21 kwietnia sąd okręgowy w Sosnowcu ogłosił upadłość Sokołowi i Jakubowskiemu, polecając jednocześnie obu upadłych osadzić w areszcie dla dłużników, a wyrokowi nadać rygor natychmiastowej wykonalności. Jakubowskiego i Sokoła, którzy ukryli się, nie aresztowano. Dopiero ub. nocy Sokół został aresztowany i przekazany władzom śledczym.

Sprawa ta znajduje się obecnie w rękach prokuratora, który polecił wobec Sokoła zastosować bezwzględny areszt. Pretensje poszkodowanych przez Sokoła wynoszą ponad 90.000 złotych.

Motywy wyroku

w procesie PPS.-lewicy.

Sąd okręgowy w Sosnowcu wygotował na 120 stronach pisma maszynowego motywy wyroku w procesie PPS-lewicy, a mianowicie A. Czumic i towarzyszom, stwierdzając, że PPS-lewica powstała w maju 1926 r. na skutek niezadowolenia warstw robotniczych z polityki P. P. S., potem jednak zgodnie z dyrektywami KPP. została opanowana w tajemnicy przez członków K. P. P. od góry i od dołu, przyczem ujawniło się to w udzielaniu subsydjów miesięcznych w wysokości od 4000 do 5000 zł. Z czasem PPS-lewica zaczęła iść ręka w rękę z K. P. P., stając się jej przybudówką, nazewnątrz właściwie legalną partją komunistyczną pod inną firmą. Trybunał rozpatruje zeznania świadków oskarżenia i odwodowych i na podstawie tych oraz okólników i tez programowych dochodzi do przekonania, że PPS-lewica posiada program identyczny z programem K. P. P., wobec czego należy uznać PPS-lewicę za ekspozyturę K. P. P.

P. Ryszard Piwowar

BURMISTRZEM M. CZELADZI.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi, na której porządku dziennym m. in. był wybór burmistrza.

Przy tym punkcie zostały zgłoszone dwie kandydatury: zjednoczenie mieszczańsko - robotnicze zgłosiło kandydaturę obecnego burmistrza magistra Głażewskiego, a klub B. B kandydaturę p. R. Piwowara, urzędnika Skarbofermu. W głosowaniu na 23 radnych p. Piwowar otrzymał głosów 13 (B. B. i P. P. S.). p. Głażewski gł. 9, 1 kartka czysta. Wobec tego wyniku głosowania burmistrzem m. Czeladzi został wybrany p. Ryszard Piwowar.

Jutro podamy sprawozdanie szczegółowe.

× TYDZIEŃ P. C. K. W czasie od 1 do 9 czerwca rb. odbędzie się w całej Polsce wielki tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. Wzorem lat ubiegłych zarząd koła PCK. w Sosnowcu urządza w szkole powszechnej nr. 4 im. Czackiego przy ul Prez. Mościckiego 18 (dawniej Nowokościelna) organizacyjne zebranie komitetu Tygodnia PCK., które odbędzie się dnia 17 maja rb. o godz. 6 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, organizacja Tygodnia PCK., wolne wnioski.

× PRZED TYGODNIEM L. O. P. P. Onegdaj w Magistracie sosnowieckim odbyło się posiedzenie sekcji finansowej komitetu Tygodnia L. O. P. P. w Sosnowcu. W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Magistracie sosnowieckim o godz. 8 wiecz. posiedzenie połączonych sekcyj: propagandowej i finansowej. Prezydjum komitetu prosi wszystkich członków obu sekcyj o konieczne przybycie.

× NOWY KURS W SZKOLE POLICYJNEJ NA PIASKACH. Z dniem 20 bm. w szkole policyjnej na Piaskach rozpocznie się nowy kurs dla szeregowych policji, który trwać będzie pięć miesięcy. Na kurs zgłoszonych jest 136 kandydatów z okolicy. Uroczystość otwarcia kursu poprzedzi nabożeństwo w miejscowym kościele, w którem wezmą udział uczestnicy kursu, władze szkolne oraz nauczycielstwo.

Z wojewódzkiego Związku
STRAŻY POŻARNYCH.

Otrzymaliśmy obszerne sprawozdanie z działalności Związku straży pożarnych województwa Kieleckiego w 1929 r.

Ze sprawozdania tego, podajemy ważniejsze szczegóły.

Na wstępie zaznaczono, iż okres sprawozdawczy nie należał do pomyślnych.

Ogólny kryzys gospodarczo - finansowy uniemożliwił samorządom wypłatę Okręgom preliminowanych sum na zasiłki dla straży i na prace przeszkoleniowe, a co zatem idzie, straże nie były w stanie uzupełnić swego ekwipunku i Okręgi nie mogły zrealizować w całości zakreślonego programu działalności.

Również pod względem ilości pożarów, rok ubiegły należy zaliczyć do klęskowych. Wskutek sprzyjających warunków atmosferycznych, przy braku wody i siły pociągowej, wśród nieprawidłowo zabudowanych nieruchomości i łatwopalnego materjału, pożary szerzyły się z przerażającą szybkością, przybierając zbyt często rozmiary masowych.

Mimo niesprzyjających warunków dzięki współdziałaniu zarządów okręgowych, całego zespołu ofiarnego strażnictwa i personelu technicznego wykonano ogrom prac, zmierzających do bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz do organizowania się i przygotawiania do obowiązków.

Działalność Związku obejmuje teren 25.736 klm. kw. na którym znajduje się 17 powiatów, 39 miast, 312 gmin, 9587 miejscowości, 337,637 budynków mieszkalnych i 2.848.000 mieszkańców. Straży pożarnych było 1088, w tem kolejowych 21. Członków czynnych 33.173. Orkiestr 149. Pożarów masowych było 1615.

W roku 1925 jeden strażak przypadał na 154 mieszkańców, 20 budynków mieszkalnych i 1.6 klm. kw. a w 1929 r. jeden strażak przypadał na 86 mieszkańców, 10 budynków i 0.78 klm. kw.

W okresie sprawozdawczym urządzono zjazdów: 1 wojewódzki, 17 okręgowych i 79 rejonowych. Zawodów: 3 wojewódzkie, 26 okręgowych i 79 rejonowych.

× **KATOLICKIE TOWARZYSTWO POLEK NA POGONI** urządza pielgrzymkę do Częstochowy dla swych członkiń i ich rodzin. Zbiórka dnia 18 bm. o godzinie 4 rano na dworcu w Sosnowcu. Zarząd prosi o punktualne zebranie się.

× **TYDZIEŃ PCK. W GRODŹCU.** Zarząd Koła PCK. w Grodźcu rozesłał zaproszenia do organizacyj i miejscowego społeczeństwa na organizacyjne zebranie komitetu Tygodnia PCK., w dniu dzisiejszym tj. w piątek 16 bm. w klubie Grodzieckiego Tow. o godz. 20. Ponieważ Tydzień PCK. projektowany jest w czasie od dnia 1 do 8 czerwca rb. przeto zarząd Koła uprasza o jaknajliczniejsze przybycie zaproszonych.

× **Z ŻYCIA HARCERZY.** Koło przyjaciół harcerstwa przy 8 drużynie harc. im. T Kościuszki w Sosnowcu urządza w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 7 wiecz. w szkole powszechnej nr. 10 na Środuli ul. Okrzei nr. 46, ogólne sprawozdawcze zebranie, na które zaprasza członków i sympatyków.

× **UŁATWIENIA PRZY REJESTRACJI.** W dniu 16 i 17 bm. t. j. w piątek i w sobotę urzędować będzie w starostwie delegat urzędu wojewódzkiego, który udzielać będzie zainteresowanym informacyj w sprawach ułatwienia formalności przy rejestracji pojazdów mechanicznych, oraz przedłużenia dowodów rejestracji tych pojazdów.

× **ZABAWA OGRODOWA.** 4-ta zagłębiowska drużyna harcerska im. księcia Józefa Poniatowskiego w Sosnowcu urządza w niedzielę 18 bm. w ogrodzie sportowym (lasek sosnowiecki) T-wa gimnastycznego „Sokół" w Sosnowcu zabawę ogrodową pod nazwą „Majówka". Na zabawie koncertować będzie orkiestra straży ogniowej T-wa sosnowieckich fabryk rur i żelaza pod batutą kapelmistrza p. Fr. Szyllera. Bufet na miejscu. Korowody dla dzieci, poczta francuska, konfetti, serpentiny, niespodzianki etc. Ceny wejść: dla dorosłych zł. 1, dl. młodzieży 80 gr., dla dzieci 50 gr. Dochód przeznacza się na obozy letnie dla harcerzy. Jeśli więc pogoda dopisze, będziemy mogli wesoło i z pożytkiem dla zdrowia zabawić się i wypocząć wśród oazy zieleni zadymionego Sosnowca.

× **PRZEDŁUŻENIE ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH.** Minister pracy i opieki społ. na wniosek zarządu głównego Funduszu bezrobocia wydał w porozumieniu z ministrem skarbu zarządzenie, którego mocą 13-tygodniowy okres uprawnień do pobierania zasiłków z Funduszu bezrobocia został przedłużony do 17 tygodni dla tych bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali lub wyczerpią ten okres do 30 czerwca rb. Zarządzenie powyższe dotyczy m. in. Zagłębia Dąbrowskiego.

× **Z ŻYCIA KÓŁKA ROLNICZEGO W ZAGÓRZU.** Odbyło się walne zebranie członków kółka rolniczego w Zagórzu, na którem wybrano następujący zarząd: prezes — F. Dzierżawski, wiceprezes — St. Urbańczyk, skarbnik — T. Bilski, sekretarz — St. Duda, członkowie: W. Jędrusik, T. Jędrusik, S. Kciuk, M. Czepczyk i komisję rewizyjną: P. Hochans, A. Opilski, H. Gocyła. Zebrani postanowili sprowadzać raz w miesiącu prelegenta, który wygłaszałby odczyty dla członków Kółka. Spodziewać się należy, że obecny zarząd wykaże więcej aktywności niż poprzedni, który w ciągu dwóch lat nic kompletnie nie zrobił.

× **Z RADY GMINNEJ W ZAGÓRZU.** W ub. niedzielę odbyło się zebranie Rady gminnej w Zagórzu. Na posiedzeniu Rada sprzeciwiła się wprowadzeniu przez Sejmik przymusu ubezpieczenia ruchomości rolnej, następnie przyjęto i zatwierdzono sprawozdanie z działalności gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej za rok 1929 i udzielono zarządowi absolutorjum; uzupełniono skład zarządu kasy, oraz zezwolono gminnej kasie pożyczkowo-oszczędnościowej na zaciągnięcie w Banku Rolnym kredytu do wysokości 80 tys. i postanowiono oświetlić ulicę Główną w Józefowie.

× **O OCHRONĘ CMENTARZY.** Dzięki temu, że cmentarze znajdują się zwykle w pewnem oddaleniu od siedzib ludzkich, a w dodatku miejsca wiecznego spoczynku nie posiadają odpowiedniego dozoru, cmentarze stanowią dla pewnej kategorji ludzi zaciszne oazy, gdzie można ukryć się przed wzrokiem ludzkim. Nie byłoby ostatecznie w tem nic złego, gdyby na cmentarzu szukano tylko ciszy i ukojenia i gdyby umiano uszanować miejsce, gdzie leżą szczątki naszych krewnych i znajomych. Niestety, na cmentarzach w godzinach popołudniowych i wieczorowych zbierają się wszelkiego rodzaju męty społeczne, urządzając tam schadzki i narady, przyczem z jakąś iście zwierzęcą zaciekłością niszczą wszelkie urządzenia i ozdoby na grobach. Pomijając już systematyczne kradzieże przedmiotów, mających jakąkolwiek wartość, przed szumowinami nie uchroni się nawet roślinność i kwiaty np. na grobach są stale wyrywane i niszczone. Otóż w związku z tem powstaje pytanie, czy nie należałoby w jakikolwiek sposób wzmocnić nadzór nad cmentarzem i czyby policja nie mogła choćby dorywczo patrolować miejsc wiecznego spoczynku i wyławiać szkodników. W każdym razie należy dążyć do tego, aby cmentarze przestały być miejscami zbiórek wyrzutków społeczeństwa i wandali.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przemysł węglowy Zagłębia Dąbr.

Wuzupełnieniu wczorajszego artukułu o wydobyciu i zbycie węgla podajemy dalsze cyfry, odnoszące się tym razem tylko do Zagłębia Dąbrowskiego.

Otóż w kwietniu b. r. wydobyto 460.362, czyli w porównaniu z marcem b. r. (468.217) spadek wydobycia wynosi tylko 5,35 proc. Natomiast **w porównaniu z kwietniem 1929, gdy wydobycie wynosiło 730.367, spadek jest olbrzymi i wynosi 60 proc.**

W stosunku do marca b. r. (120.767) eksport w kwietniu b. r. wzrósł do 132.187 czyli o 9,5 proc., jednak w stosunku do kwietnia 1929 (195614) zmniejszył się o 50 proc.

Zbyt węgla w kraju w kwietniu b. r. wynosił 243.305 wobec 267.240 w marcu b. r. Zmniejszyło się główne zapotrzebowanie kolei z 62.295 na 44.425, nieznacznie zmniejszyło się zapotrzebowanie przemysłu hutniczego z 27401 na 25363, w wyższym stopniu metalowego z 8054 na 5494.

Zapasy węgla na zwałach wynosiły z końcem kwietnia b. r. 549.844, czyli w porównaniu z marcem b. r. (523.530) wzrosły nieznacznie. Natomiast w porównaniu z kwietniem 1929 (241.972) wzrosły więcej jak w dwójnasób. Jeżeli porównać stan liczebny robotników z marcem b.r. (26.471) i marca 1929 (26.533) ze stanem produkcji kopalń w tych samych miesiącach, okaże się, że kopalnie starały się do tej pory przetrwać obecne przesilenie gospodarcze nie na drodze redukcji robotników, lecz zmniejszenia dni pracy

Kronika gospodarcza.

PIEKARNIE. Minist. spraw wewnętrznych wyjaśniło, że obowiązek zmechanizowania warsztatów piekarskich nałożony jest na wytwórnie pieczywa w miejscowościach, posiadających energję elektryczną. W miarę postępującej elektryfikacji osiedli, obowiązek mechanizacji rozciąga się automatycznie na istniejące w nich wytwórnie pieczywa. Niezmechanizowanym wytwórniom wojewódzka władza wyznacza terminy ulgowe, nieprzekraczające 31 grudnia 1933 r. Do tego terminu wytwórnie w osiedlach, zaopatrzonych w energję elektryczną, powinny być zmechanizowane. Nowozakładane w osiedlach, liczących powyżej 25.000 mieszkańców, piekarnie nie mogą być uruchamiane, o ile piece mają bezpośrednie opalanie na trzonie, t. z. piece zwykłe, lub wiedeńskie z paleniskiem wewnątrz pieca, w miejscu układania surowego pieczywa.

WĘGIEL W WARSZAWIE. W czasie od 5 do 10 maja włącznie przybyło ogółem na giełdę warszawską zaledwie 5.000 tonn węgla, przeważnie z zagłębia dąbrowieckiego, zarówno z kopalń głębokich, jak i odkrywek. Miejskie Zakłady Zoapatrywania otrzymały z tego zupełnie znikomą ilość — 400 tonn, resztę prywatne firmy handlowe. Dzięki zmniejszonym dostawom ceny uległy pewnej poprawie, zresztą dość nieznacznej, ale w końcu tygodnia, naskutek zupełnego braku zapotrzebowania ze strony składników i konsumentów, zauważono poważną zniżkę. Notowano w hurcie za 1 tonnę w złotych, węgiel z kopalń: „Paryż" — 40, „Renard" — 43, „Czeladź" — 46, „Mars" —48, „Flora" — 52, „Giesche" — 46, „Pszczyna" — 33. W ciągu tygodnia sprawozdawczego nie nadszedł zupełnie węgiel z kopalń „Kazimierz" z powodu strajku górników na kopalni.

PRZYWÓZ OBCEGO CUKRU. Coś jakoś bez ładu i sensu gospodarujemy. W tej samej chwili, gdy rolnictwo nasze ostry przechodzi kryzys, gdy cukrownie nie mają dostatecznych rynków zbytu i przeżywają duże trudności — przywóz cukru obcego do Polski wykazuje silny wzrost. Podczas gdy w roku 1927 przywieźliśmy obcego cukru 582 cent. m., a w roku 1928 — 337 centn. m., import w roku 1929 wyniósł 100.583 centn. m. Prawie cały ten import był pochodzenia niemieckiego.

NAFTA ROSYJSKA NA RYNKU POLSKIM. Wniesztorg podejmuje usilne starania, by kupcy z Kresów Wschodnich zaopatrywali się wyłącznie w naftę sowiecką i w tym celu proponuje kupcom tym naftę po śmiesznie niskich cenach, niepozostających w żadnym stosunku do cen krajowych. W ten sposób Wniesztorg za cenę kolosalnych strat pragnie wyprzeć z Kresów Wschodnich naftę polską.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 15-5.

AKCJE: Bank Dyskontowy 116, Bank Kredyt. Powszechny 117, Bank Polski 174—172, Bank Zachodni 74—73.50, Bank Zw. Sp. Zarob. 72.50, Węgiel 53—52, Lilpop 28.50—28.25, Rudzki 24.50, Starachowice 20.25.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.88,50, Nowy Jork 8.91, Londyn 43.35,75, Paryż 35.00, Wiedeń 125.75, Praga 26.42,75, Włochy 46.78,50, Belgja 124.52, Szwajcarja 172.56, Holandja 358.80, Berlin 212.89. Dolar prywatny 8.88.

5 proc. poż. Dolarowa 63.50—62.50—63.50, 5 proc. poż. Konwer. 55.50, 4 proc. poż. Inwest. 110.50, 4 i pół proc. Ziemskie Kredyt. 56.

Tendencja dla akcyj i walut niejednolita.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

St. P. Żądanego adresu nie znamy.

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

NA PIĄTEK 16 MAJA 1930 ROKU.

11.30 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Krakowa p. t. „Podróże Polaków w XVI i XVII wieku" wygł. dr. W. Dobrowolsku. — 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów z Warszawy.—18.45 Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy (Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska). — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Prof. dr. Kazimierz Simm, Docent Uniw. Jag.: „Ze świata przyrody — Zwierzęta w służbie nauki" — cz. II. —19.58 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie, komunikat meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencje słuchaczy zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji itd.) omówi dyrektor programów stacji nadawczej „Polskie Radjo Katowice" — Stefan Tymieniecki.

× **O UNIEWAŻNIENIE DYPLOMÓW KUCHMISTRZOWSKICH.** Zarząd Zw. zawodowego pracowników przemysłu gastronomiczno - hotelowego w Polsce przedłoży w najbliższym czasie ministrowi przemysłu i handlu memorjał, w którym domaga się przeprowadzenia kontroli dyplomów majstrowskich kuchmistrzów na terenie Warszawy, Lwowa, Łodzi, Poznania, Wilna, Sosnowca, Lublina, Kalisza, Włocławka i Piotrkowa Trybunalskiego. Postulat swój motywuje związek tem, że po ogłoszeniu ustawy o rzemiosłach w dniu 15 czerwca 1927 r., która wchodząc w życie z dniem 15 grudnia 1927 r., wprowadzała egzaminy majstrowskie przed specjalnemi komisjami itd., urząd starszych zgromadzenia kuchmistrzów w Warszawie po ogłoszeniu a przed wejściem w życie ustawy, począł wydawać masowo w powyższych miastach dyplomy majstrowskie bez żadnych egzaminów, osobom nie posiadającym żadnych kwalifikacyj oraz nie odpowiadającym warunkom, wymagającym przez obowiązującą jeszcze wówczas ustawę z roku 1816. Związek zaznacza w memorjale, że w okresie od 15 czerwca do 15 grudnia 1927 r. wydano około 400 takich dyplomów za opłatą 75—300 zł.

× **PRZEGLĄD DOROŻEK I TAKSÓWEK.** Wczoraj w południe na placu obok I komisarjatu PP. w Sosnowcu komisja magistracko-policyjna dokonała przeglądu kursujących w Sosnowcu dorożek konnych. Naogół stan dorożek przedstawia się bardzo dobrze. Do przeglądu nie stawiono trzech dorożek, znajdujących się w remoncie, dwie zaś dorożki komisja wycofała, polecając właścicielom ich uczynić pewne poprawki. W dniu dzisiejszym odbędzie się przegląd kursujących w mieście taksówek.

× **OHYDNY CZYN ZWYRODNIALCÓW.** W końcu ub. miesiąca mieszkańcy Dębowej Góry poruszeni zostali wiadomością o ohydnym gwałcie, dokonanym na 15-letniej córce jednego z mieszkańców Dębowej Góry. Mianowicie gdy dziewczyna znajdowała się krytycznego dnia popołudniu na szosie, zatrzymało się gwałtownie obok niej przejeżdżające auto, w którem oprócz szofera znajdowało się trzech osobników. Nieznani mężczyźni wciągnęli oszołomioną dziewczynę do auta, poczem odjechali pełnym gazem i zatrzymali się dopiero pod lasem na Jęzorze. Tutaj wyszli wszyscy z auta i udali się wraz z napadniętą do lasu, gdzie rozebrali ją i dokonali na niej kolejno gwałtu, poczem ulotnili się autem w niewiadomym kierunku. Shańbiona dziewczyna udała się do domu, gdzie opowiedziała z płaczem o wszystkiem rodzicom, ci zaś natychmiast dali znać o ohydnym czynie do policji. Prowadzone przez wydział śledczy dochodzenie ustaliło, że owem autem kierował szofer, 21-letni Jan Dzieża z Sosnowca (Bukowa), którego też zatrzymano. Podczas konfrontacji dziewczyna poznała w zatrzymanym kierowcę auta, w którem znajdowali się trzej nieznani osobnicy. Dalsze dochodzenie w toku.

Ze sportu.

„VICTORIA" — C. K. S. W nadchodzącą niedzielę na boisku w Czeladzi spotkają się dwie najsilniejsze obecnie w Zagłębiu drużyny C. K. S. z „Victorią". Drużyny te, z których CKS. zajmuje pierwsze, Victoria II miejsce w tabeli, walczyć będą o mistrzostwo kl. A. Obydwie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach i obydwie wróżą sobie zwycięstwo, można więc przypuszczać, że walka będzie bardzo zacięta. Jak wielką wagę władze przypisują powyższym zawodom jest fakt delegowania do Czeladzi jednego z najlepszych sędziów, a mianowicie p. Kazibudzkiego, który cieszy się wielką popularnością wśród sportowców. Przedtem odbędzie się przedmecz rezerw o mistrzostwo kl. B.

„BRYNICA" WYJEŻDŻA DO WOLBROMIA. W nadchodzącą niedzielę czeladzka Brynica wyjeżdża do Wolbromia, gdzie rozegra zawody o mistrzostwo kl. B. z tamtejszym „Sarmatą".

OKRĘŻNY BIEG ŁAGISZY zapowiedziany na 18 bm. nie odbędzie się wobec małej ilości zgłoszeń.

Kronika Zawiercia.

Plaga czwartkowa

Otrzymujemy list, podpisany przez szereg mieszkańców miasta ze skargą na kwesty uliczne, odbywające się prawie w każdy czwartek, organizowane przez nieznane nikomu towarzystwa żydowskie. Znamienne, że kwesty te odbywają się właśnie w dni targowe.

Autorzy zwracają się z zapytaniem, czy władze nie uważają, iż zbiórki takie zniechęcają do kwest, organizowanych przez ogólnopaństwowe instytucje, jak: Liga obrony pow. państwa, Czerwony Krzyż, Liga morska i rzeczna itp. Najwłaściwszem byłoby, aby zbiórki publiczne zarezerwowane były jedynie dla takich ogólnopaństwowych instytucyj, zaś różne kółka prywatne niech zbierają ofiary wśród swoich zwolenników i nie wprowadzają w błąd ludności zezwoleniami urzędowemi.

× KRONIKA TOWARZYSKA. Wczoraj, jako w dniu św. Zofji, obchodziła imieniny swe p. Z. Banachiewiczowa, prezeska zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża. Członkowie zarządu PCK., liczni przyjaciele i znajomi składali zacnej solenizantce szczere życzenia.

× WYSTAWA OWADÓW. W bieżącym miesiącu codziennie prawie Zawiercie odwiedzane jest przez młodzież szkolną z całego powiatu, która zwiedza licznie wystawę owadów oraz pracownię fizyko-chemiczną. W ostatnich dniach bawiły tu wycieczki szkolne z Łaz, Mrzygłoda, Myszkowa, Niegowonic, Poraja, Siewierza, Markowic, Kromołowa i Bzowa.

× LEKCJA POKAZOWA. Staraniem sekcji pedagogicznej naucz. szkół powsz. dnia 18 bm. o godz. 11 rano w szkole nr. 2 p. Hajnos z Krakowa przeprowadzi lekcję pokazową w oddziale II, poczem podzieli się wrażeniami z Wiednia i zapozna z tamtejszemi metodami nauczania w szkołach.

× SKANDALICZNE STOSUNKI NA BOISKU T. A. Z. Od p. Janiny Łosikówny, nauczycielki wychowania fizycznego w Zawierciu, otrzymaliśmy następujące uwagi pod powyższym tytułem: W miesiącach wiosennych i jesiennych ćwiczą uczenice państwowego seminarjum na boisku popołudniu w godz. od 4.15 do 5.45, w godzinach wyznaczonych przez zarząd T. A. Z. Często jednak przychodzą członkowie klubu „Jedność" i ćwiczą footbal, nie zważając, że owe godziny przeznaczone są dla uczenic. Zachowują się przytem niewłaściwie, nie mówiąc o różnych dowcipach i dwuznacznikach. Kopią niejednokrotnie rozmyślnie piłką w uczenice, mogąc wywołać cielesne uszkodzenie. Może stowarzyszenia sportowe, jak również władze bezpieczeństwa wglądną w tę sprawę?

× Z SĄDU. Budniowski Bolesław (Blanowska) skazany został na miesiąc aresztu za samowolne zerwanie plomb, dołączenie się do linji elektrycznej i pobieranie prądu poza licznikiem.

× KRADZIEŻ FILMÓW. P. Adam Iżycki, kontroler P. K. P., zgłosił zameldowanie, że zamieszkały przy ul. Szkolnej 68 Wł. Tarczyński skradł 250 kg. filmów, stanowiących własność Mendla Frydmana z Warszawy. Wśród skradzionych filmów znajdują się: „Księga Estery", „Skrzydlaty zwycięzca" i inne.

× ZAMIATANIE ULIC. Zwracają nam uwagę, że na pewnych ulicach miasta czyszczenie jezdni odbywa się pomiędzy godz. 9 a 12 przed południem. Jezdnie naturalnie nie skrapiane wodą, okien otworzyć nie można z powodu kłębów kurzu, powstałego z zeschniętego nawozu końskiego. Pokorna prośba zainteresowanych mieszkańców do władz policyjnych o ustalenie godzin zamiatania ulic warta jest uwzględnienia.

Kronika Olkuska.

× OTWARCIE OŚRODKA ZDROWIA W OLKUSZU nastąpi w dniu 1 czerwca rb. o godz. 10 w południe. Na uroczystość tę Towarzystwo przeciwgruźlicze zaprosi wszystkich swych członków oraz przedstawicieli samorządu i instytucyj społecznych w Olkuszu.

× ECHA POŻARU W WOLBROMIU. W uzupełnieniu wczorajszej naszej notatki o pożarze w Wolbromiu, podajemy, że ogień powstał około godziny 1 w nocy 14 bm. w domu Icka Młynarza skutkiem wadliwego przewodu komina. Wkrótce ogień przerzucił się na sąsiednie budynki, mianowicie: Zały Dancigera, Ejsyka Podulskiego, Joska Palucha i Borucha Szatmana. Wszystkie domy spłonęły. W czasie pożaru uległa dotkliwemu poparzeniu Tekla Bant. Straty spowodowane przez pożar wynoszą około 50 tys. złotych. W akcji ratowniczej brały udział straże miejscowe i okoliczne, a między innemi straż miejska olkuska.

× KTO WINIEN? Od kilku tygodni przez część ulicy Sławkowskiej i część rynku w Olkuszu Magistrat przeprowadza kanalizację do jednego z domów w rynku. Wskutek zbyt głębokich rowów, natrafiono na podziemne piwnice i chodniki podmiejskie, a brak odpowiedniego technicznego dozoru nad robotami spowodował przykry wypadek zasypania robotnika Kluczewskiego, którego przy pomocy straży pożarnej dobywano blisko półtorej godziny. Dalsze skutki tej głębokiej kanalizacji, prowadzonej notabene bez odpowiedniego nadzoru, są tego rodzaju, że ściany jednej z kamienic zarysowały się.

× Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ. W dniu 25 bm. jako w dniu święta młodzieży polskiej, Stowarzyszenie olkuskie urządza tego dnia akademję ku czci Królowej Korony Polskiej. Na akademję złożą się: referat p. Jarnowej, śpiew, deklamacje i żywy obraz.

× WYCIECZKI DO CZERNEJ I KRAKOWA. Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Olkuszu urządza wycieczki pod kierunkiem p. Noconiowej: w dniu 1 czerwca rb. do Czernej (pieszo) i w dniu 8 do Krakowa (autobusami).

× WŁAMANIE DO KINA. Onegdajszej nocy dokonano włamania do lokalu kasy kina Domu ludowego w Olkuszu, skąd skradziono gotówkę 8 zł. i różne drobne przedmioty. W związku z tą kradzieżą zatrzymano 20-letniego Wł. Wojciechowskiego z Olkusza.

× KRADZIEŻ ROWERU. Chasklowi Neumarkowi z Olkusza skradziono rower. Policja olkuska wykryła złodzieja Władysława Grzankę z Michałówki, gm. Jangrot. W chwili zbliżania się policji, Grzanka uciekł i ukrywa się. Rower zwrócono właścicielowi.

Nowy bzik amerykański

ŚLUB PODWODNY.

Najnowszym bzikiem lubujących się w niezwykłych pomysłach Yankesów, są śluby... podwodne. Pierwszy taki ślub odbył się ostatnio w Los Angelos, w wytwornym tamtejszym hotelu Ambasador. Państwo młodzi i pastor z hełmami nurków na głowach skoczyli do głębokiego na 3 metry basenu kąpielowego i cała w sukni z różowej mory, pan młody zaś w pełnym stroju wieczorowym. Drużbowie „na sucho" asystowali przy ceremonji, pompując młodej parze i pastorowi powietrze. Ekstrawagancja ta wystawia jaknajgorsze świadectwo umysłowości zblazowanych businessmanów.

Nowy rozkład jazdy

WAŻNY OD 15 MAJA ROKU BIEŻ.

Odchodzą z Sosnowca do:

WARSZAWY: — 1.04 (P.), 9.19 (P.), 11.36 18.24 (wsch.), 21.00
ŁODZI: — 1.40.
CZĘSTOCHOWY: — 5.00, 7.30, 14.07, 17.34 19.15.
KIELC: — 6.00.
DĘBLINA: — 3.07.
KOWLA: — 9.39.
ZAWIERCIA: — 6.47.
ZĄBKOWIC: — 0.01, 8.00, 12.31, 14.55, 16.02 19.40, 22.35.
MACZEK: — 4.19, 8.50 (przez Ząbkowice), 10.54, 21.29.
STRZEMIESZYCE RAD.: — 5.10 (przez Kazimierz).
SZCZAKOWY: — 12.53, 18.50.
KAZIMIERZA: — 10.00, 14.58, 18.45, 21.35.
KATOWIC: — 0.13, 1.15 (P.), 2.48, 3.31, 4.07, 5.30, 6.41, 7.19, 7.44, 7.53, 8.34, 9.30, 10.40, 11.16, 12.19, 13.36, 14.26, 15.27, 16.07, 16.45, 17.16, 17.44, 18.39, 19.35, 20.13, 20.37 (P.), 21.21, 22.16, 22.52, 23.47.

Przychodzą do Sosnowca z:

WARSZAWY: — 1.11 (P.), 7.34, 12.12 (wsch.), 19.27, 20.53 (P.).
ŁODZI: — 4.02.
CZĘSTOCHOWY: — 10.32, 13.32, 17.41, 22.10 23.43.
KIELC: — 22.45.
DĘBLINA: — 2.36.
KOWLA: — 20.06.
ZAWIERCIA: — 9.27.
ZĄBKOWIC: — 5.22, 8.25, 11.13, 15.24, 16.04, 17.41, 21.18.
MACZEK: — 3.27, 7.10 (przez Ząbkowice), 7.50, 15.24.
STRZEMIESZYC: — 6.39, 7.14 (przez Kazimierz).
SZCZAKOWY: — 0.10, 17.11.
KAZIMIERZA: — 13.25, 16.35, 20.20, 23.50. 23.50.
KATOWIC: — 1.01 (P.), 1.34, 2.57, 4.14, 4.50, 5.54, 6.41, 6.44, 7.24, 7.55, 8.22, 8.44, 9.15 (P.), 9.52, 10.49, 11.24, 12.25, 12.51, 13.27, 13.59, 14.51, 15.27, 17.25 18.18, 18.42, 19.10, 19.37, 20.50, 21.27, 22.31, 23.59.

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

67)

Po odejściu pań zostałem na chwilę z Fredem w bibljotece i opowiedziałem mu, czego się tego dnia dowiedziałem.

— Druga żona! — powtórzył. — I w dodatku z nizin, no, no! Jak myślisz, kto go zastrzelił, ona czy Schwartz?

— Schwartz — rzekłem stanowczo.

— Dama — rzekł z równą stanowczością Fred.

Przypilnował zamknięcia domu przez służbę ze zwykłą sobie w tym względzie pedanterją. Służące szły przodem, zamykając na klucze i rygle okiennice i drzwi, a on za niemi jako kontroler. Poszliśmy spać, zgasiwszy wszystkie światła i zostawiwszy tylko małą lampkę przy telefonie nadole.

Dom miał taki rozkład, że na parterze znajdował się duży hall, do którego od drzwi frontowych prowadził krótki korytarzyk, stanowiący arterję komunikacyjną z resztą parteru. Schody prowadzące na górę, miały dwa podesty. Na pierwszem piętrze mieściły się sypialnie, otaczające analogiczny, ale trochę mniejszy hall. Na drugie piętro służbowe prowadziła inna klatka schodowa, położona w głębi od tylu domu.

Moja sypialnia znajdowała się nad bibljoteką. Z [illegible] hallu [illegible] w dwóch sąsiadujących z sobą pokojach Małgorzata i Helena. Fred z Edytą mieli swój pokój w skrzydle domu obok dzieci. Na środku górnego hallu stał duży stół z lampą i kilka wygodnych krzeseł. Tutaj, gdy byli sami, Fred czytywał Edycie pisma wieczorne lub swoje ostatnie elukubracje, a ona słuchała, szyjąc lub haftując.

Tej nocy sen odmawiał mi posłuszeństwa, jako że myśl o Małgorzacie wprawiała mój mózg w stan uporczywej trzeźwości. Chcąc temu zaradzić, uciekłem się do papierosa i do książki, co poskutkowało jak zaklęcie. Poczułem miłą omdlałość, oczy zamknęły mi się na światło lampy, a głowa opadła bezsilnie na poduszki.

Obudziłem się, zdjęty nagłą, gorącą dusznością. Z podłogi podnosił się gęsty słup dymu, któremu towarzyszyło charakterystyczne trzeszczenie ognia. Zerwałem się jak podrzucony sprężyną. Jak było do przewidzenia, palący się papieros wypadł mi z ręki w czasie snu i zwyczajem papierosów, dopalając się uporczywie do końca, zaprószył ogień w dywanik, od którego zajęło się łóżko.

Miałem dużo trudu nim ugasiłem pożar, z wszelkiemi możliwemi ostrożnościami, aby nie obudzić domu. Ładny, gościnny pokój Edyty przedstawiał żałosny widok. Wyobrażałem sobie, że na drugi dzień na suficie w bibljotece znajdzie się mokra plama i Fred powie mi kazanie o lekkomyślności kawalerów.

Trzy dzbany wody wylane na łóżko uniemożliwiły mi dalszy normalny spoczynek — wobec czego wyniosłem się z kołdrą (jako tako przyodziany) do hallu i tu położyłem się na sofie za parawanem.

Obudziło mnie dotknięcie czyjejś ręki na twarzy. Drgnąłem i ręka cofnęła się pośpiesznie. Byłem tak rozespany, że mogło to być ostatecznie przywidzenie. Leżałem cicho jak mysz, nasłuchując kroków, ale w domu panowało głębokie milczenie nocy.

Doznałem wrażenia, że ktoś stoi za parawanem, i wstałem. Przekonawszy się, że i to było złudzeniem, zadecydowałem, że musiało mi się coś śnić. Usiadłem zpowrotem na sofie, ziewając.

Od strony tylnej części domu doszły mnie szmery i krzątanina. Edyta swoim zwyczajem sprawdzała, czy dzieci śpią, czy okna pozamykane i, czy się gdzie nie pali. Bałem się, że poczuje swąd dymu z mego pokoju, ale jakoś nie poczuła. Odeszła do swego pokoju i zrobiło się znów cicho. Mnie tymczasem odbiegł zupełnie sen i kiedy tak siedziałem, dumając, do nozdrzy wkradł mi się jakiś dziwny, ciężki, słodkawy zapach.

Faktem jest, że niektóre zapachy kojarzą się silnie z pewnemi przeżyciami. Przypomniała mi się przykra scena, kiedy mi wyrywano ząb mądrości. Odzyskawszy przytomność, stwierdziłem, że dentysta i jego pomocnik siedzą na mnie, jak na kanapie i że ostatni ma podbite oko. Nagle zrozumiałem. W powietrzu unosił się charakterystyczny odór chloroformu.

Zapaliłem światło i zastukałem do Małgorzaty. Odpowiedziało mi milczenie. Drzwi były zamknięte na klucz, a przez okienko nad framugą sączyło się słabe światło. Zato drzwi pokoju pani Butler były uchylone. Zajrzałem do środka. Panował tam wielki nieporządek i łóżko było puste. Wszedłem bez ceremonji i przez boczne drzwi wpadłem do pokoiku Małgorzaty.

(D. c. n.)

OGŁOSZENIE.

W poniedziałek 2 czerwca 1930 r. o godz. 9-ej rano i w dni następne odbędzie się w magazynie konfiskat przy Urzędzie Celnym w Katowicach publiczna licytacja różnych towarów, przytrzymanych pod zarzutem przemytnictwa, a skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa. Między innemi towarami będą sprzedawane niewykończone kapelusze damskie słomkowe w ilości około 800 szt.

Wykaz towarów wystawionych na licytację można oglądać w kancelarji Oddziału Karnego od dnia 30 maja b. r. w godzinach urzędowych.

Z pol. Kierownika Urzędu
(—) ST. CHOLIŃSKI rew. celny.

2490

KUPNO i SPRZEDAZ

Samochód półciężarowy na chodzie do sprzedania. Czeladź Bytomska 79.

Do sprzedania dwa powozy i dwie bryczki. Bedzin, ul. Wapienna nr. 26, tel. 7-95, Malewski.

Domek nowy razem z interesem do sprzedania w pobliżu Sosnowca. Adres poda Administracja. 2480--3

Sprzedaje się okazyjnie fortepian w dobrym stanie. Sosnowiec, Kilińskiego 11-16. 2497-2

POSADY i PRACE

Chłopiec lub panna potrzebny do posyłek do zakładu fotograficznego. Zgłoszenia Altman, 3-go Maja 11, Sosnowiec. 2518

LOKALE

Do wynajęcia dwa pokoiki skromne z kuchnią dla małej rodziny. Pierwszeństwo mają młode małżeństwa. Adres poda Administracja „Kurjera Zachodniego". 2534

Garaże do wynajęcia w Sosnowcu, ul. Naftowa Nr. 7. Wiadomość w miejscu. 2526

ZGUBIONE DOKUMENTY

Franciszek Fester, zgubił dowód osobisty Nr. 41278, dowód okresowy Nr. 051971, prawo chodzenia po torach Nr. 67, które unieważnia. 2527

Piotr Gadomski zgubił legitymację bezrob. wydaną przez Magistrat miasta Dąbrowy. 2529

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacji wydane przez P. K. U. Brzesko na imię Jan Dudek, wieś Sufczyn, powiat Brzesko. 2462

Zaginęły 3 weksle po 1000 zł. in blanco, bez podpisu, bez wystawienia, żyrowane przez Ch. Kleinera, które unieważniam, Kleiner. 2505-2

Unieważniam następujące skradzione mi dokumenty: 1) legitymację urzędniczą, wydaną przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego pod Nr. 15415 z ważnością na rok bieżący; 2) Zezwolenie na noszenie broni, wydane przez Starostwo Będzińskie na rok 1930; 3) Tymczasową legitymację oficerską, wydaną przez PKU. w Będzinie w roku 1923 oraz inne dokumenty, wszystkie wystawione na nazwisko Józef Leśniak, etat. naucz. państwowego gimn. w Sosnowcu, Kaliska 29. 2496-3

ROZNE

„M" Przyjdź w sobotę 17-ego. 2517

Krynica — Pensjonat „Krzysia" obok starych łazienek i zdroju, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wyborna tylko na maśle. Maj czerwiec ceny niskie również bez wiktu. Bliższych informacji udziela zarząd willi i Matylda Macukowa. Sosnowiec, ul. Piłsudskie 30. 2335-.

Różycki Stanisław zgubił pistolet automatyczny system Valter. Zwrócić proszę: Sosnowiec, 3-go Maja 21. 2479-3

W Olkuszu zgubiono w dniu 11 b. m. rano sygnet rodowy złoty (herb z orłem). Uczciwy znalazca zechce wręczyć go p. Bobrzyckiemu, restauracja w Olkuszu za wysokiem wynagrodzeniem. 2531

Ostrzeżenie. Na polach folwarku Klimontów założone zostały trutki na włóczące się psy, koty i inne szkodniki. Zarząd folwarku. 2514

Tą drogą składam serdeczne podziękowanie Dr. Kasy Chorych W. P. Jurkiewiczowi za pomoc i troskliwą opiekę przy ciężkim porodzie mojej żony

2528 **ADAM KUŹNIA**

Odpis sentencji wyroku w sprawie K. 49-29 W. 307-30. Dnia 5 sierpnia 1929 r. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Karny na posiedzeniu sądowem, rozpoznawszy sprawę Tadeusza Opioły, osk. z art. 533 k. k. na mocy art. 10. 359. 366—368 K. P. K. art. 60, 61 p. t. o k. s. 533 539 K. K. postanowił: Tadeusza Opiołę, lat 42, syna Stanisława i Walerji, zam. w Sosnowcu, uznać winnym, że będąc redaktorem gazety „Kurier Zachodni", znieważył Aleksandra Haukego przez umieszczenie artykułu p. t. „Oświadczenie" w N. 318 z dnia 18 listopada 1928 r. tegoż czasopisma, w którym to artykule użył słów Aleksandra Haukego, byłego na ochotnika finansa austryjackiego, który w ciężkich czasach okupacji odbierał biednym kobietom słoninę i inne artykuły żywnościowe nadto w tymże artykule nazwał go „tego rodzaju człowiekiem, typem" i za czyn powyższy skazać go na dwa miesiące więzienia oraz dziesięć złotych opłaty sądowej, i zwrot kosztów sądowych. Wyrok niniejszy opublikować w miejscowej prasie na koszt skazanego. Od powyższego wyroku Tadeusz Opioła wniósł skargę apelacyjną.

Sąd Apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu publicznem dnia 20 lutego 1930 r. na zasadzie art. 10, 358, 483, 558, 560 K. P. K. 533 art. 53a, 537 cz. 1, 59 k. k. art. 61 — 65 p. t. o k. s. Orzeka: wyrok Sądu Okręgowego w Sosnowcu, z dnia 5 sierpnia 1929 r. w części, dotyczącej skazania Tadeusza Opioły za zniesławienie, polegające na tem, że tenże Opioła, będąc redaktorem gazety „Kurjer Zachodni", w rozpowszechnionym numerze 318, z dnia 18 listopada 1928 r. tegoż pisma zarzucał Aleksandrowi Haukemu we wzmiance pod tytułem „Oświadczenie", iż, jako na ochotnika finans austryjacki, w ciężkich czasach okupacji odbierał biednym kobietom słoninę i inne artykuły żywnościowe, uchylić i Tadeusza Opiołę z oskarżenia o zniesławienie uniewinnić, natomiast uznać tegoż Tadeusza Opiołę winnym tego, że w tejże wzmiance dopuścił się umyślnej obrazy Aleksandra Haukego przez nazwanie go w związku z treścią tejże wzmianki „osławionym" i „takim typem", i skazać Opiołę z art. 533 K. K. na trzysta złotych grzywny z zamianą takowej, w razie niemożności jej ściągnięcia, na jeden miesiąc aresztu, pobrać od osk. Opioły czterdzieści pięć złotych opłaty sądowej za dwie instancje. Koszty związane z wezwaniem świadków w sprawie niniejszej zasądzić od oskarżyciela prywatnego Aleksandra Haukego, w pozostałych zaś częściach — od oskarżonego; wyrok niniejszy ogłosić w „Kurjerze Zachodnim" na koszt oskarżonego. Następują podpisy Sędziów. 2515

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Malachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8, Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.